

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłać się 40 h.

na prowincyi:

roczniczo 26 k. 40 h., z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 60 „ „ 8 „ „
miesięcz. 2 20 „ „ 2 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz pettoowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wiersz 3 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy.

peran. popołud.
We Lwowie 4 h. 6 h.
na prowincyi 6 h. 8 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Włości rentowe.

Drugi dzień trwa w Izbie rozprawa nad ustawą o włościach rentowych.

Jest to, jak wiadomo, *le clou* tegorocznej sesyi, ostatniej w żywocie tego Sejmu, stanowi ona *great attraction* tegorocznych rozmaitości. Komu kojeje zawotowane za daleko od stodoły, kto siedzi na suchym brzegu i kogo podkarpackie rzeki nie nawiedzają chronicznie, kto na kanale nie oparł rachub przyszłości — ten zawiezie do domu w swej tere poselskiej asygnatę na włość rentową. Jeżeli sam nie zechce z niej korzystać — to może ją odstąpić wyborcom.

Otóż niezawodnie byłaby ustawa lepiej na tem wyszła, gdyby nie była czekała na króciutką sesyę ostatnią. Będzie zapewne szperał w niej jeszcze wiedeński hofrat i gotów powiedzieć, że ustawa o czasowej niepodzielnosci posiadłości rolniczych nie zmieści się w ramach ustawy państwowej z 1 kwietnia 1899 (W. 52, dz. p. p.), że zmiana postanowień ordynacyi egzekucyjnej (II. U. §. 12) przekracza kompetencye.

Sporo jeszcze do uzyskania od rządu, rozmaitych rzeczy, lista wezwań do c. k. rządu, zaczawszy od poręki państwa dla listów rentowych, uwolnienia od podatku rentowego i nalezytości, jest długa.

Nie wszystkie uwagi krytyczne spotkały się w komisji z uwzględnieniem, choć daleko poszła, by odjąć *odium* od kilku postanowień, nie popchnęły na bezdroża rady tych, którzy jeszcze dalej chcieli przemycać kotrabanę agrarną, zmiany prawa spadkowego.

Ustawa, gdyby weszła w życie, byłaby znakiem ułatwieniem parcelacyi wielkich obszarów na gospodarstwa drobne chłopskie i na średnie folwarczki, jakich zwłaszcza wschód Galicyi potrzebuje, tworzy nowy rodzaj kredytu hipotecznego, wciąga kraj w większą akcyę planowej parcelacyi.

Ustawa przez Sejm przejdzie. Prócz Rusinów, którzy wietrzą w niej chęć ułatwienia kolonizacyi wschodu i stają w opozycyi zasadniczej, nie miała ustawa właściwie jasnych i stanowczych przeciwników. Jedna część włościan widzi w niej znakomite ułatwienia w nabywaniu ziemi, wzięcie na kraj części kosztów — inni właściwie przeciw samej istocie rzeczy walki nie prowadzą, lecz przeciw tym postanowieniom, które oddają korzystających z kredytu rentowego dyskrecjonalnym orzeczeniom jedynej instancyi komisji rentowej, bez odwołania, nawet w tych wypadkach, gdzie orzecznictwo komisji krajowej nie da się podciągnąć wyłącznie pod samą autonomię instytucyi kredytowej w sprawach bezpieczeństwa kredytu.

Stworzenie drugiej instancyi bez obciążenia toku spraw, bez dopuszczenia czynników, daleko po za celem ustawy stojących, w agendy krajowej komisji przedstawiało trudności — jednak projekt Wy-

działu krajowego i komisji trudności nie starał się przewyciężyć, tylko uznał je za niebyłą. Nie może zaś nikogo dziwić, że się pojawiają i obawy, by np. omnipotencya komisji z mocą § 11 (1 i 6) czasem nie stawała się — polityczną bronią.

Sądźmy też, że należało jeszcze więcej ułatwień wprowadzić w możliwości wydzielania fizycznej części posiadłości. Ogólny prawie głos włościan ponownie wystąpił przeciw zakusom wprowadzenia zachcianek agraryuszy, widzących zbawienie jedynie w pętach, nałożonych na wolność ruchów w własności włościńskiej, a najwyższy czas, żeby tamę położyle grasującym formułkom socjalno-politycznym, importowanym na grunt polski, do czego stałe badania stosunków chłopskiej własności są konieczne, a które wykażą obok procesu rozparcelowania chłopskiej własności, także proces rekonstrukcyi średniej chłopskiej własności, który się odbywa bez niczyjej pomocy.

Publiczne biura pośrednictwa pracy.

Zanim poświęcimy kilka uwag projektowi organizacyi pośrednictwa pracy, jaki wyszedł z komisji, podajemy główne postanowienia projektu.

Komisya administracyjna na podstawie referatu p. Zdzisława hr. Tarnowskiego, uchwaliła projekt ustawy o zaprowadzeniu biur pośrednictwa pracy, — akceptując w zupełności zasady projektu, przez Wydział krajowy przedłożonego.

Komisyjny projekt odbiega od projektu Wydziału krajowego o tyle, iż nie we wszystkich Wydziałach powiatowych mają być założone biura pracy, lecz tylko tam, gdzie według dat statystycznych zachodzi tego obecnie potrzeba, a więc w powiatach: Bochnia, Brzesko, Cioszanów, Dąbrowa, Jarosław, Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice i Żywiec.

Dalej, że nie we wszystkich miastach z ludnością ponad 10.000 mieszkańców, proponuje komisya zaprowadzenie biur pracy, lecz tylko z ludnością ponad 25.000 mieszkańców. Co do tych wszystkich miejscowości wprowadza ustawa przymus.

Inne powiaty i miasta z ludnością mniej, aniżeli 25.000 mieszkańców, a powyżej 10.000 mieszkańców mogą przystąpić do założenia biur za uchwałą swoich reprezentacyj, potwierdzoną przez Wydział krajowy.

W Wydziale krajowym założone ma być krajowe biuro w rok po wejściu w życie ustawy i co do zorganizowania tego biura i etatu personalu urzędniczego ma Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi odpowiednie wnioski — w miastach i powiatach zaś mają być biura zaprowadzone do lat dwóch.

Biura powiatowe i miejskie mają zaspokajać popyt i podaż pracy tylko wewnątrz kraju — po za granicami kraju sprawy te załatwiać może tylko biuro krajowe. To ostatnie utrzymywać ma w ciągłej ewi-

dencyi popyt i podaż pracy w całym kraju i wykonywać nadzór nad wszystkimi biurami.

Biura spełniać będą swoje usługi bezpłatnie i tylko w poszczególnych wypadkach, a zawsze w stosunkach z zagranicą kraju wolno będzie nakładać opłaty, których wysokość od czasu do czasu oznaczy Wydział krajowy.

Oprócz projektu ustawy przedstawia komisya do uchwalenia rezolucyę do rządu, domagając się poddania ścisłej rewizyi istniejących biur stręczenia pracy, tępienia pokątnych stręczycieli, przestrzegania przepisów paszportowych i wyjednania uwolnienia korespondencyi biur od opłaty pocztowej. Do Wydziału krajowego zaś stosuje komisya polecenie, aby przygotował wzorowy statut i regulamin czynności dla biur pośrednictwa pracy, oraz wszelkie potrzebne do wewnętrznej manipulacyi wzory.

Sprawozdanie inspektora przemysłowego.

Mamy przed sobą sprawozdanie inspektora przemysłowego dla wschodniej Galicyi p. Arnulfa Navratila za r. 1900. Opracowane wyczerpująco i opatrzone bogatym materiałem cyfr, daje nie tylko dokładny obraz działalności inspektoratu przemysłowego, ale poniekąd także pogląd na stosunki przemysłowe i robotnicze w tej części kraju.

W roku sprawozdawczym przeprowadził inspektorat 514 inspekcji, względnie rewizji w 488 zakładach. Wśród tej liczby był jeden zakład gospodarczy, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, 3 przemysłowe zakłady naukowe, wyposażone w maszyny i 1 majsterski kurs szewski. W 483 zakładach przemysłowych przeprowadzono ogółem 509 inspekcji, względnie rewizji, w tej liczbie 4 inspekcye niedzielne. 22 zakłady zwiedzono dwukrotnie, 2 zakłady trzykrotnie. Wśród zwiedzonych zakładów przemysłowych 304 podlegało obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, 178 prowadzonych było fabrycznie, a 212 bez motoru. W 483 zwiedzonych zakładach przemysłowych zatrudnionych było ogółem 16.925 robotników, tak, że na jeden zakład wypada przeciętnie zwyż 30 robotników.

Do wiadomości inspektoratu przemysłowego doszło 9 wypadków zastanowienia pracy. W pięciu wypadkach inspektorat interweniował. W stosunku z władzami, publicznymi korporacyami i zakładami, wydał inspektorat w roku sprawozdawczym 365 opinij, oświadczeń i sprawozdań. Ciekawy jest wykaz doniesień inspektoratu do władz przemysłowych przeciw poszczególnym przedsiębiorcom. Doniesień tych było ogółem 122 z powodu następujących 329 przekroczeń: w 81 wypadkach nieodpowiednie pracownice, w 13 nieodpowiednie mieszkania, w 45 brak zarządzeń ochronnych wogóle, w 3 używanie nieegzaminowanych dozorców maszyn i kotłów, w 8 sprzeczne z ustawą używanie do pracy dzieci niżej lat 12, względnie niżej lat 14, w 4 praca po nad czas usta-

Barnum-Bailey!

Kraków, w lipcu.

No i nareszcie drgnął cały Kraków; co mówię — drgnęła cała Galicya: Tarnowy, Bochnia, Wieliczki, Jordanowy, Rzeszowy, Mościska, drgnęły polskie wsie zaciszne, wsie spokojne! Pany chłopcy, chłopcy pany!

„Barnum-Bailey, najcudowniejsze przedsiębiorstwo na całej kuli ziemskiej. Miliony zachwyconych widzów opuszcza cyrk, błogosławiąc najenergiczniejszych na świecie dyrektorów nieboszczyka Barnuma i żyjącego Baileya. Tysiąc słoni, tysiąc akrobatów, tysiąc koni, bawolów, gazelli, krokodyłów, żmij, zółwi, kłownów, psów, dziwolągów. Największe w świecie muzeum osobliwości ludzkich: człowiek-mops, człowiek-pchła, człowiek-nosorożec, cięły o trzyczęstym dwu nogach, człowiek o dwu żołądkach, bracia patagońscy zrosnięci ze sobą, zrosnięte małżeństwo, małżeństwo zrosnięte z przyjacielem domu, murzyn blondyn, olbrzym laplandzki, defraudant galicyjski, kobieta-wąż. Wszystkie możliwe calectwa i zbroczenia. W najlepszym gatunku i po najprzystępniejszych cenach. Cenniki gratis i franko rozsyłają zarzucani lawą ludzkich wdzięczności mm. Barnum-Bailey“.

„Czytelnikom naszym pospieszamy donieść, że ogłaszający się na ostatniej stronie naszego pisma cyrk znanych milionerów Barnuma i Baileya jest największym tego rodzaju przedsiębiorstwem Nowego

Świata. Dość zaznaczyć, że tabor cyrkowy wożą przedsiębiorcy w kilkudziesięciu specjalnych pociągach, wraz z szynami, torami, wiaduktami i tunelami, któremi dojeżdżać mogą tym sposobem nawet do miast, oddalonych od linii kolejowej. Cyrk ten widziliśmy zagranicą: jest wspaniały. Za wiersz ogłoszenia na ostatniej stronie płaci cztery razy drożej po nad normę.“

„Dowiadujemy się, że w antraktach orkiestra amerykańska (2237 instrumentów) przygrywać będzie nasze narodowe pieśni. Niewielką ilość biletów pozostałych nabywać można w naszej powszechnie znanej, z takim sympatycznym celem podjętej księgarni nr. Thaquiego i Ovaquiego (najświeższe wydawnictwa tej firmy daje ogłoszenie na ostatniej stronie naszego pisma). A więc: w sobotę, jak to niezmiernie dowcipnie i z kultem dla naszego ojczystego języka, głoszą afisze mm. Barnuma i Baileya, w sobotę, (dowcipnie nazwana tak nasza sobota) — u Barnuma!“

I istotnie w sobotę, jak chciał afisz szanującego język polski Barnuma drgnął cały Kraków z Jordanowami, Tyńcami, Wadowicami, Chabówkami. Drgnęły posterunki dalsze i bliższe, drgnęły także dążące na uroczystości narodowe Królestwo. Osiemnaście tysięcy chcących mm. Barnuma i Baileya zasypywać lawą wdzięczności widzów ściągnęło pod starożytny gród Kraka, aby serce odświeżyć wspomnieniami chwały, przepyszmem okocimskim, żywieckiem, raz chociaż zobaczyć Barnuma i pokoleniom przekazać! Już w przeddzień pierwszego przedstawienia ciche łobzowskie błonia zaludniły się.

Nerwowo oczekiwano pierwszych wagonów cyrkowych. Pierwszy przybył na plac woźny z urzędu podatkowego z fasyą osobisto-dochodową, za nim andrusi bezdomni, dekadenci, „przecczasowi“ kaprale, panny z wodą sodową, reporterzy, sceptycy, nie-nawidzący tłumowi wzmożenia pogardy, lirycy-filozofowie, friwolne dziewczuszki, przeciętni ojcowie rodzin. „Pierzchył mroki“, „błysnęła jutrznia“, t. z. słońce „wspaniale roztoczyło swój rydwan tryumfalnego światła“, fala ludzka rosła i rosła.

Mężczyźni i kobiety, dzieci, weterani, matrony, maturzyści, gimnazjaliści z pierwszą, gimnazjaliści z drugą, obywatele ziemscy, sympatyczni włościanie z Bieńczyce, Bronowic, Toń (z polską szlachtą polski lud), „Czytelnia akademicka“, „Jagiellonia“, „Młodość“, cechy z chorągiewkami, kler, wszystkie pięć kuryj, „dzicy“, redaktorowie, zecerzy (wszystkie stany łączące się), hrabiowie, zjednoczony proletaryat, Podgórze, Bierzanów, Zabierzów, Mogiła, Podłęże, Baran, Modlnice, muzeum Baranieckiego, przejeżdżne Zakopane (wspólnymi ramionami ziemskie kolisko).

Pięćdziesiąt sześć tysięcy sypiących na głowę najenergiczniejszych dyrektorów M. M. Barnuma i Baileya lawę nieukojonęj wdzięczności Polaków z pod trzech zaborów! Nic dziwnego, że osłupiały Mr. Bailey z tysiąc sześciuset funtami srebra w kieszeniach zawołał: Ja zupełnie nie wiedziałem, że to jest najbogatsze miasto w środkowej Europie.

Coś niewymownie przykrego, bolesnego było w tym żywiołowym pędzie, w tym szale, jakie ogarnął tłum. Cyrk Barnuma, jako przedsiębiorstwo stoi głównie swoim muzeum dziwolągów ludzkich.

wowo dozwolony, w 3 niezachowywanie ustawowych przerw na wypoczynek, w 18 niezachowanie spoczynku niedzielnego, w 44 przyjmowanie robotników bez książek robotniczych, w 54 brak spisu robotników, w 27 brak regulaminu pracy, w 1 sprzeczne z ustawą ściąganie za wynagrodzenia, w 9 nieuwzględnienie postanowień co do uczniów, wreszcie w 19 wypadkach inne przekroczenia.

Co prawda, wielkich skutków inspektorat nie osiągnął. O rezultacie wdrożonych przez władze przemysłowe urzędowych czynności zawiadomiono inspektorat (po myśli paragr. 10 u. p.) tylko w 17 wypadkach. I tak: w 10 wypadkach poczyniono wymagane zarządzenia, w 4 nałożono grzywny w ogólnej sumie 90 koron, a w 3 zamknięto zakłady. W tych ostatnich musiały działać się istotnie skrajne nadużycia, skoro nasze władze przemysłowe, jak wiadomo, nie grzeszące zbyt wielką energią, musiały posunąć się aż do tak surowego środka.

Na skutek doniesień z lat dawniejszych otrzymał inspektorat w roku minionym zawiadomienie od władz przemysłowych o 21 wypadkach; z tych w 19 poczyniono stosowne zarządzenia, a w 2 nałożono grzywny w łącznej kwocie 450 koron.

Prócz wyżej wymienionych doniesień zmuszony był jeszcze inspektorat interweniować u władz przemysłowych przeciw 22 przedsiębiorcom w następujących wypadkach: 2 razy z powodu fałszywych podań, 2 razy z powodu braku pozwolenia na prowadzenie zakładu, 9 razy z powodu nieubezpieczenia robotników w kasach chorych, 2 razy z powodu zaniedbania obowiązku ubezpieczenia od wypadku, a 9 razy z powodu innych przekroczeń. Odpowiedź przyszła w 5 wypadkach, że zarządzone, co należy.

Przedsiębiorcy, względnie ich pełnomocnicy odnosili się do inspektoratu w 117 wypadkach, a mianowicie w następujących sprawach: 39 razy w sprawie pracowni i mieszkań, 17 razy w sprawie urządzeń ochronnych, po raz w sprawach ubezpieczenia od choroby i ubezpieczenia od wypadku, raz w sprawie czasu pracy, raz w sprawie pracy w niedzielę, 25 razy w sprawach regulaminowych, 2 razy w sprawach uczniów, raz w sprawie urządzeń dobroczynnych, raz w sprawie strejku i 28 razy w różnych sprawach.

Nie o wiele częściej, bo tylko w 150 wypadkach, odnosili się do inspektoratu robotnicy. Dowodzi to niezbyt wielkiego zaufania robotników do tej instytucji, co pochodzi ztąd, że inspektor przemysłowy, jakkolwiek ożywiony najlepszymi chęciami, z braku odpowiedniej egzekutywy, nie wiele zdziałać może. Przychodzili bądź to ze skargą, bądź też z prośbą o radę lub informację.

W szczególności poruszane przez nich sprawy dotyczyły: w 5 wypadkach złych pracowni, w 20 sprawy ubezpieczenia od wypadku i choroby, w 6 braku urządzeń ochronnych, w 1 nieodpowiedniego obchodzenia się, w 1 pracy niedzielnej, w 1 czasie pracy, w 28 książek robotniczych, w 4 sprawy świadectw, w 10 oddalenia bez wypowiedzenia, w 25 sprawy wynagrodzenia, w 23 sprawy uczni, w 2 sprawy zaopatrzenia i wsparcia starych i niezdolnych do pracy robotników, w 1 sprawy kantyny, w 5 strejku a w 4 różnych innych spraw. Charakterystyczne jest, że na 9 strejków, które w roku spr-

Największy na świecie zbiór kalek i nieszczęśliwych od urodzenia, karlików, potworów, zбочeńców, ofiar nieświadomej złośliwości natury. Mr. Barnum-Bailey pokazuje ten najosobliwszy zbiór za tanie wynagrodzenie 25 centów, dostępne dla wszystkich warstw i stronnictw. I oto Mr. Barnum jest do pewnego stopnia wyrazem duszy czasu: gdzie się zaczyna Mr. Barnum, tam się kończą koterye, a proletaryusze estetyczni wszystkich krajów łączą się.

Święta Albis, sznującą u stóp Kronionu, szmerliwy Kladeos... i w wagonach, jak skarby, przewożone stada dziwolągów; wawrzyny zroszone obfitą wodą Alfejusza i amerykański *bussines*; boskie piersi, ramiona olimpijskich zwycięzców — i pajac, czy ciele o pięciu nogach. Trzydzieści wieków postępowego pochodzenia po to, aby ukochanie Praxitelesowych linii wzrosło do ideałów człowieka — pchły, karła albo kobiety — potwora.

Dusza czasu, najenergiczniejszy dyrektor to tylko śmiały kryształ upodobań dzisiejszych, ostatni, uwidoczniwszy kamień na tej drodze, po której przez trzydzieści wieków życie estetyczne szło od kultu niepowrotnie aż... do muzeum MM. Barnuma i Bailey'a. W czasach, kiedy, jako konieczność dziejowa wyrasta *lex Heinze*, musi się zjawić i cyrk kalek o przystępnej cenie wejścia, — przecież to konsekwentne bieguny zapoznania piękna. Barnum-Bailey to praca dla gustu nowożytnego człowieka-masy. Droga dla muzeum kalek Barnuma własną pracą równaliśmy przez trzydzieści wieków, nie więc dziwnego, że gdzie się tylko pokaże, idą naprzeciw miliony zachwyconych widzów, od starców do niemowląt. Nas osobście wreszta stać na Barnuma, jesteśmy przeciwieństwem najbogatszym ludem, jaki w środkowej Europie widział najenergiczniejszy z dyrektorów.

Adam Siedlecki.

wzodawczym były w okręgu lwowskiego inspektoratu, o interwencyę do tego inspektoratu odnosili się przedsiębiorcy tylko raz jedyny, a robotnicy pięć razy.

W zakończeniu tej suchej, bo na liczbach głównie opartej części sprawozdania, wspomina inspektor o 2615 załatwionych „kawałkach“ oraz o swoim udziale w konferencji starszych inspektorów przemysłowych, odbytej w grudniu r. 1900 we Wiedniu.

Bardziej zajmująca jest dalsza część sprawozdania, o której pomówimy w następnych artykułach.

Z Sejmu czeskiego.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Praga, 4 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, referował p. Forzt imieniem komisji budżetowej o przewidywanym budżetowym od lipca do końca października i przedłożył szereg wniosków, żądających upoważnienia Wydziału krajowego do podwyższenia płac nauczycieli od 1-go lipca br. Dalej wnosi komisja budżetowa, aby wezwać rząd, by Czechom ze źródeł państwowych przyznał potrzebne sumy na pokrycie wydatków celem uregulowania płac nauczycieli i na pokrycie wydatków dla budowy dróg wodnych i regulacji rzek.

Referent wnosi, aby polecono Wydziałowi krajowemu zwołać przed otwarciem jesiennej sesji Sejmu ankietę w sprawie sanacji finansów krajowych ze współudziałem zastępcy rządu i zastępców różnych stronnictw, — dalej aby przystąpiono do jednolitej akcji wszystkich Wydziałów krajowych celem spowodowania rządu do złożenia zupełnie stanowczego przyrzeczenia i zezwolenia na zaprowadzenie krajowego dodatku do podatku państwowego od piwa. We wszystkich tych sprawach ma Wydział krajowy w jesiennej sesji Sejmu zdać sprawę.

Posel Forzt w końcu zwrócił się przeciw rządowi, który nie zostawił sejmom dość czasu na załatwienie budżetu; mowca oznaczył finanse kraju jako rozpaczliwe, a za przyczynę tego stanu podał polityczne stosunki i konkurencyę gospodarki państwowej z krajową, oraz zbytne naciąganie finansów krajowych do innych celów.

P. Brzorał sądzi, że iluzorycznym byłoby podwyższać płace nauczycieli bez uchwalenia wprzód odpowiedniego pokrycia. Jedynym wyjściem jest uzyskanie dodatków krajowych do podatku od piwa.

P. Dworzak zalił się następnie na rozmaite rzekome nadużycia przy konskrypcji ludności i oświadczył, że Czesi nigdy nie uznają rezultatu ostatniego spisu ludności.

W dalszym ciągu dyskusji sejmowej oświadcza się p. Alhl przeciwko podwyższaniu opłat krajowych. P. Schücker ubolewa nad wciąganiem sporów politycznych do spokojnych dotąd obrad sejmowych i wskazuje na oplakany stan finansów krajowych, tak że nie pozostaje nic innego, jak apelować do państwa. Podatek od piwa jest bardzo niepopularnym, a przeprowadzenie go kosztowne. Polemizując z Dworzakiem, ubolewa mowca, że dr. Koerber nie odpowiedział w Radzie państwa na wniesione tam interpelacje co do spisu ludności, gdyż w ten sposób dowiodłoby się najlepiej bezpodstawności zażaleń. Mowca oświadcza, że Niemcy pragną pokoju, który można osiągnąć tylko zapomocą narodowościowego odgraniczenia i kończy apelem do Czechów, żeby nie kroczyli dalej na tej drodze i unikali wszystkiego, co dzieli.

P. Iro oświadcza imieniem swoich politycznych współwyznawców, że będzie głosował przeciwko wnioskowi komisji budżetowej, gdyż one wnoszą podwyższenie podatków.

P. Kramarz polemizuje z Schückerem i broni swojego stronnictwa przed zarzutem przeszkadzania pokojowi narodowościowemu. Narodowi czeskiemu muszą być zachowane jego prawa. My — kończy mowca — nie odstąpiliśmy od naszych żądań i w odpowiednim czasie upomniemy się o nasze naturalne historyczne prawa. (Oklaski). Na tem dyskusyę zamknięto.

Generalny mowca *contra* Prazek, zarzuca Młodoczechom, że zaniedbali we właściwym czasie udać się do rządu o sanacyę finansów krajowych. Stronnictwo mowcy nie może przyznawać racji polityce Młodoczechów i pozostaje przy starej czeskiej polityce chłopów. (Oklaski u agraryuszów.)

Generalny mowca *pro*, p. Herold wskazuje na przemówienie Prazeka jako na mowę agitacyjną przeciw Młodoczechom. Sanacya finansów krajowych nie da się uzyskać przez przyrzeczenia rządu tylko w drodze ustawodawczej. Ponieważ momenta polityczne wciągnięte zostały do dyskusji, musieli Młodoczesi reagować, ażeby się nie wydało, jakoby w sprawach narodowych byli niedbałymi, albo trwożliwymi (Oklaski.)

Następują faktyczne sprostowania, poczem wniosek komisji budżetowej przyjęto z pewnymi modyfikacyami. Następane posiedzenie dzisiaj.

Gimnazjum w Zakopanem.

(Oryginalna korespondencya „Słowa Polskiego“).

Zakopane, 3 lipca

Będzie, czy nie będzie? Otóż będzie z pewnością.

Kilka tygodni temu jeszcze, niewinna notatka *Słowa Polskiego*, donosząca o zamierzonym otwarciu filialnego gimnazjum OO. Jezuitów w Zakopanem, wywołała tutaj formalne piekielko. Chociaż wiadomość była najautentyczniejsza w świecie, znalazł się pewien ktoś, który jej „gruntownie“ zaprzeczył czarno na białym, prawdopodobnie wskutek napompowania przez Jezuitów, a przy tej sposobności kropnął śliczny i budujący traktat o wysysaniu nowin z palca i bałamuceniu opinii publicznej. Obecnie gimnazjum jezuickie w Zakopanem przestało być tajemnicą gabinetową. Sprawa dojrzała do jawnego traktowania tak dalece, że mówi się o niej na posiedzeniu Rady gminnej, a wspomniany ktoś pisze relacye z tych posiedzeń i ani się zająknie, kiedy mu przychodzi stwierdzić istnienie projektu, któremu przed paru tygodniami tak „gruntownie“ zaprzeczył. *Erklären Sie, Graf Oerindur, diese Zwiespalt der Natur!*

Dość, że nie ma już sekretu.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady gminnej na wniosek p. Pawlicy zapadła uchwała, ażeby dopomódz Jezuitom do zamierzonej przez nich budowy gimnazjum, Ponieważ o pieniądze gminie trudno, więc będzie to prawdopodobnie pomoc w materyałach. Ostateczny projekt zapomogi przedstawi Radzie umyślnie w tym celu wybrany komitet, po poprzednim porozumieniu się z Jezuitami. Przy tej sposobności dowiedzieli się czytelnicy miejscowego pi-semka, że gmina uczyniła ofiarę swoją zawistą od warunku, aby tylko dzieci mieszkańców Zakopanego mogły korzystać z gimnazjum. Jestto oczywiście nonsens, spłodzony na rachunek gminy, lecz bez jej udziału. Rada gminna postawiła Jezuitom warunek zupełnie innego rodzaju: żądała mianowicie zapewnienia, że projektowane gimnazjum nie będzie internatem, lecz szkołą, przystępną także dla młodzieży z Zakopanego. Tej „subtelności“ nie zrozumiano.

Termin otwarcia gimnazjum ustalony będzie dopiero później, ale nie jest wykluczone, że otwarcie to odbędzie się jeszcze tego roku we wrześniu. Gimnazjum obejmie od razu cztery niższe klasy, jako filie takich samych klas w Chyrowie.

Pod znakiem konia.

Ostatni dzień wyścigów.

Finis coronat opus...

Uwagi nasze, podniesione po pierwszych dwóch dniach wyścigów, najsluszniej okazały się wczoraj właśnie. Obrazek przecedowny: publiczności z osób trzysty, około stu dorożek, pół kompanii policyi i szwadron huzarów dla utrzymywania porządku, na torze zaś w siedmiu biegach stanęło aż... 21 koni. „Nora“ — „Monitor“ — „Patriot“ — „Coci do tego“ — same wyścigowcy.

Totalizator płacił przeważnie po 11 koron za 10 — raz tylko pomylił się i zapłacił 27, zupełnie jak w... Paryżu.

Jeżeli kto zechce się spierać ze mną i powie, że wyścigi nie zrobiły u nas w tym roku (jak zwykle) *fiasco* — to podsunę mu inny termin: „klapa“.

Była „klapa“ — klapa wielka, „narodowa“. „Narodowe Tow. chowu koni i wyścigów“ — jak pod-słuchałem — zrywa z dotychczasową tradycyą i przestarzałymi zwyczajami zachodniej Europy, której kultu ani rusz nie można zaszcześcić na galicyjskiej niwie.

Ale wracajmy do rezultatów.

Bieg I. Meta 1200 m., koni pięć — do mety przybyła „Elle se gobe“ Siemieńskiego. Totalizator 10 : 14 kor.

Bieg II. z przeszkodami. Meta 4800 m. Trzy konie. Do mety pierwsza przyszła por. Klaka „Licho bez szlarki“ ze stajni Ostaszewskiego. Totalizator 10 : 13.

Bieg III. Meta 2400 m. „Dark-Man“ Siemieńskiego pobił „Monitora“ Ostaszewskiego (co było z góry do przewidzenia) a totalizator wypłacił 10 : 11 kor.

Bieg IV. z płotami — meta 2400 m., rozgrywał się znowu tylko pomiędzy dwoma końmi. „Nemo“ Trzecieckiego (ze stada Ostaszewskiego) pobił „Zakrzowa“ hr. Tarnowskiej. Totalizator 10 : 11.

Bieg V. meta 3200 m. „Aldonek“ Tarnowskiej przybył do mety przed „Kristiczem“ Ostaszewskiego, a totalizator płacił za tę niespodziankę 10 : 27.

Bieg VI. myśliwski. Meta 6.400 m. Zdobyła ją „Ruppera“ por. Zborowicza, pobijając „Nora“ por. Salkowskiego o ćwierć okążenia. Total. 10 : 11.

Bieg VII. (koni pobitych) przysporzył nieco sławy „Zinzolinowi“ p. Głowińskiego. W tyłu pozostały: „Wiedna“, „Jaskółka“, „Gońgo“ i „Mademoiselle Burton“. Totalizator 10 : 19.

Tor wyścigowy opustoszał.

L.

Fulary, Voile, Batysty, Piki, Wehny

na suknie

poleca

MIKOŁAJ LUDWIG

w modnych kolorach najtaniej

Lwów, Hotel George'a.

Próbki wysyła odwrotnie i franco.

Czas odnowić przedpłatę!

na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, naj-
szybszych i najobfitszych infor-
macyj i współpracownictwa naj-
wybitniejszych sił fachowych
w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dostawę
dopłaca się 60 h.

Na prowincyi 1-razowa 2-razowa
miesięcznie 2-20 kor. 2-70 kor.
wysyłka

Za granicą:

w Niemczech miesięcznie 4 kor.
w innych krajach miesięcznie 6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

W bezpłatnym dodatku książkowym wy-
szły „Wykłady literatury powszechnej“
A. Mickiewicza. Wydane tomy mogą nabywać Prenu-
meratorzy „Słowa“ za zniżoną ceną po 60 h. za tom.
Obecnie drukować się będą Szajnochy „Szkice hi-
storyczne“.

Każdy prenumerator ma prawo otrzymać nie-
bawala premię, składającą się z biblioteki dzieł
pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za ba-
jecznie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 ko-
ron w ratach kwartalnych. Prenumeratorzy, placący
ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza,
druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Kronika miejscowa.

Lwów, 5 lipca.

Jutro:

— 6 lipca. Sobota, Izajasza pr. — Ahrypiny.
— Wschód słońca o godzinie 4 minut 14, zachód o godz. 7
minut 54.

Posiedzenie pełnego komitetu (bardzo wa-
żne) budowy pomnika Mickiewicza odbędzie się w sali
posiedzeń magistratu w piątek 5 b. m. o godzinie 5
popołudniu. Na porządku dziennym zatwierdzenie oferty
na części granitowe pomnika.

**Z lwowskiego Towarzystwa prawni-
czego.** Wydział, zebraawszy się dnia 3 czerwca b. r.,
ukonstytuował się na rok bieżący, wybierając ponow-
nie zastępcą prezesa prof. dr. E. Tilla, sekretarzem
sekr. apel. Zygałowicza, zastępcą tegoż radcę
sądu kraj. Lewandowskiego, skarbnikiem radcę dworu
Porschińskiego, tegoż zastępcą radcę apel. Misiń-
skiego, bibliotekarzem sekr. prok. skarbu dr. Stahla.
Komisyje pozostawiono w tym samym, co dotąd, skła-
dzie.

Prócz tego uchwalono na wniosek pp. Zygałow-
icza i Tilla program na przyszły sezon (od paździer-
nika). W szczególności celem wzajemnego udzielania
sobie doświadczeń i spostrzeżeń w zakresie nowych
ustaw procesowych, zebranych w ciągu pierwszego
trzechlecia ich mocy obowiązującej, uchwalono urządzić
w jesieni i zimie r. 1901—1902 szereg konferencyj,
na których w porządku ustawą wskazanym rozbie-
rane będą kwestyje do tychże ustaw się odnoszące, a tyczące
się interpretacyi i praktycznego ich zastosowania.

Prof. Ochenskowski jako przewodniczący sekcji
ekonomicznej zapowiedział nadto, iż pp. prof. Wład.
Pilati kom. nam. Witold Lassota przyrzekli szereg wy-
kładów o socyologii. Wykłady te obejmą nie tylko kry-
tyczne przedstawienie dotychczasowych kierunków so-
cyologii, ale także zestawienie rezultatów jej badań,
które uważać można za ustalone jej pozytywne zdo-
bycze.

**Preliminarz kosztów budowy głów. dworca
kolejowego we Lwowie.** Kosztorys budowy nowego
dworca, trzymany dotąd w ścisłej tajemnicy, przedsta-
wia się do tego stopnia skromnie, że wątpliwe należy,
czy za te pieniądze może stanąć monumentalny budy-
nek, o którym ministerstwo kolejowe mówiło tak
wiele.

Oto pozycje kosztorysu:

- 1) Na wywóz ziemi na fundamenta i na kanali-
zacyę 243.130 kor.
- 2) Roboty murarskie powyżej fundamentowania
737.724 k. 20 hal.
- 3) Roboty kamieniarskie 128.636 k. 33 hal.
- 4) Roboty ciesielskie 20.701 kor. 34 hal.
- 5) Roboty ślusarskie 16.982 k. 59 hal.
- 6) Trawersy i inne towary żelazne 31.393 kor.
8 hal.
- 7) Szczegóły fasady i ozdoby architektoniczne
11.053 kor. 70 hal.!

Łączna suma kosztów budowy
obliczona jest zatem na 1.189.621 kor. 24 hal.

Z cyfr tych najwięcej zastanawia skromność su-
my przeznaczony na koszt ozdób i wykonania fasady.
Za 11.053 kor. trudno zrobić coś lepszego, jak zwy-
kłą w koszarowym stylu utrzymaną stacyę kolejową,
dlatego może jest jeszcze czas na wywalczenie na bu-
dowę lwow. dworca, który miał być i powinien być
gmachem monumentalnym, wydatniejszego kredytu.

Porządki na kolejach galicyjskich. Od
prof. p. Rudolfa Zuberera otrzymujemy następujące uwagi:
W ubiegły piątek (28 z. m.) wracałem z Buko-
winy pociągiem osobowym czerniowieckim, przybywa-
jącym do Lwowa o godz. 9 min. 20 wieczorem. Już
w Stanisławowie pociąg był przepelniony, a w Cho-
dorowie doszło do tego, że w małym przedziale I. kla-
sy przeznaczonym dla trzech osób, mieścić się musiało
siedem osób.

W niedzielę 30 z. m. wracałem znów z okolic
Skolego z wycieczki naukowej, odbytej z moimi słu-
chaczami, pociągiem stryjskim, przyjeżdżającym do Lwo-
wa o godz. 10 min. 50 wieczór. I znów przepelnienie
doszło do tego stopnia, że już od Szczerca w oddziale
III. klasy, mającym 20 miejsc, stłoczyć się musiało
osób 30, a między temi kilku parobków, czy urlopni-
ków niemożliwie pijanych!

Myliłby się, kto by sądził, że to był wyjątkowy,
albo niespodziany zbieg okoliczności, oraz, że na małej
stacyi pośredniej przypadkowemu natłokowi zapobiedz
nie można. Ponieważ bowiem tymi pociągami bardzo
często, i to wszystkimi klasami jeżdżą, wiem dobrze,

że natłok taki jest tam reglą nawet w dni powszednie,
a w dni świąteczne w lecie z łatwo zrozumiałych po-
wodów do monstrualnych rozmiarów dochodzi. Nadto
w ostatnim z wyżej przytoczonych wypadków wiedzia-
no już w Stryju i Mikołajowie, że oprócz rozmaitych
wycieczek na różnych stacyach, na pociąg ten czekało
w Szczercu około 140 robotników, gdy już wtedy było
w całym pociągu tylko 40 miejsc wolnych.

Jakimi wyrazami secharakteryzować postępowanie
dyrekcji kolejowych, które wprost z karygodną oboję-
nością przypatrują się takiemu stanowi rzeczy i nie
nie czynią, ażeby podróżującej i placącej publiczności
umożliwić wykonywanie nabytych praw, a swemu
personalowi podwładnemu przepisanych obowiąz-
ków?

Jeżeli nasza reprezentacya starała się przez tyle
lat o decentralizacyę zarządów kolejowych tylko po to
ażeby nam przybyło kilku nowych dygnitarzy-rodaków,
udzielających posłuchań i podpisujących „kawalki“,
a szawienna działalność tych dyrekcji objawia się na
zewnątrz w rażącym lekceważeniu przepisów, w coraz
gorszych połączeniach kolejowych w coraz większym
wyzysku sił podwładnych, w coraz cyniczniejszym sz-
kanowaniu i coraz brutalniejszym traktowaniu podró-
żnych, a nadto w nadętej biurokracyi, o jakiej nie
śniło się nawet naszym mistrzom Wendliczkom i Pre-
oliczkom, to doprawdy nie było o co tak kruszyć
kopii!

Może tych kilka uwag przypomni, komu należy,
znane i stare przysłowie o nosie i tabakierce.

Komitet centralny przedwyborczy odbył
dziś o godzinie 9 1/2 posiedzenie w gmachu sejmowym,
celem ukonstytuowania się. Prezesem obrany ks. A.
Lubomirski, zastępcami pp. dr. W. Kozłowski
i St. Jędrzejowicz, sekretarzem p. Meruno-
wicz. Wkrótce odbędzie się zjazd delegatów powia-
towych, który wybierze 10 członków komitetu, poczem
komitet powiększy się jeszcze drogą kooptacyi o 10
członków, czyli liczyć będzie ogółem 32 członków.

**Ochrona przed niebezpieczeństwem zde-
rzenia się pociągów.** P. Aleksander Panasiewicz
donosi nam, że wynalazł sposób, zabezpieczający po-
ciągi od zderzeń. Siłą zabezpieczającą ma być w wy-
nalazku p. P. wszechpotężna elektryka.

Teatr młościków sceny wyjeżdża dnia 15
lipca b. r. do Krynicy na sezon sześciotygodniowy.
Młościcy, który w tak krótkim czasie zjednali sobie
uznanie ogólne i sympatyje tak we Lwowie, jak na
prowincyi — przygotowują do Krynicy wszystkie no-
wości, jakie się pojawiły w ostatnich czasach, a dla
gości zakordonowych sztuki patryotyczne. W repertu-
arze mają: „Wesele“, St. Wyspiańskiego — „Pod ko-
łuną Zygmunta“ i „Szumi Maryca“, Urbańskiego —
„Tamtę“, Zapolskiej — „Nowy dziennik, Bałuckiego —
„Ta trzecia“, Sienkiewicza — „Bajka“, Niemojewskie-
go — „Romantycy“, Rostanda — „Nasze żonczki“,
Valabreque'a i wiele innych. Gościnnie występować bę-
dą pierwszorzędną siły teatrów. Szereg gościnniej wy-
stępów rozpocznie panna H. Arkawin, utalentowana ar-
tystka teatru lwowskiego w sztuce Urbańskiego „Szumi
Maryca“.

Specjalny tytoń Hercogowina, pudełko,
bardzo misterne, a zawierające 100 gramów, kosztuje
1 kor. 76 hal. Za tę cenę może być chyba coś dobrego.
Ale niestety, mimo, że to ma być tytoń *feinster!* (naj-
lepszy) i „specjalny“ jest aż nazbyt często taki, iż
przymiotnik „specjalny“ może być dla niego stosowany

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisał

Wiesław Sclavus.

124

(Ciąg dalszy).

Hałaśliwy klekot kopyt końskich przypomniał
mu echo długiej sklepionej bramy, przez którą
tyle razy przejeżdżał, poszukując Stefki! Ale teraz
dopiero zauważył, że jeszcze od bramy do dziesiątego
pawilonu jest kawał drogi.

Dorożka się zatrzymała. Żandarmi pomogli
Wiesławowi wysiąść i wprowadzili go do znanej mu
sieni, a stąd do tej samej kancelaryi, z tą różnicą,
iż popchnęli go ku wąskiej niszy, której był Wiesław
nie zauważył, a która formowała w głębi mały skle-
piony pokoik.

W kancelaryi, oświetlonej słabo kopącymi
lampami, był tylko wachmistrz żandarmeryi. Na wi-
dok Ziemęckiego podniósł się ociężale, odebrał po-
dany mu przez jednego z towarzyszków Wiesława
papier i znikł za wąskimi drzwiczkami.

Upłynął dobry kwadrans, zanim wachmistrz
powrócił w towarzystwie zaspanego widocznie kan-
celisty.

Kancelista zmierzył Wiesława od stóp do
głów, rzucił okiem na papier — roztworzył wielką
księgę i z miną znużoną ją w rubrykach coś no-
tował. Ziemęcki, zniercierpliwiony tem milczącym za-
chowaniem się, odezwał się:

— Za pozwoleniem... z kim będę mógł się tu

rozmówić, aby mu przedstawić sytuacyę, w której
najnieśluszniej...

Kancelista podniósł brwi, wpił w Wiesława
obojętne stalowe spojrzenie, a po chwili zwrócił je
z flegmą ku księżce.

— Czy raczy mi pan odpowiedzieć?

Kancelista tym razem nawet oczu nie podniósł.
Wiesław chciał podejść do stołu, lecz ręka żan-
darma dotknęła jego ramienia.

— *Stój!*

— Proszę mnie nie dotykać! — targnął się
Ziemęcki. — Przyprowadźcie mnie, dobrze. Je-
stem! Lecz chyba mam prawo żądać, żeby mnie
wysłuchano? Chyba to mi się należy... jestem ofiarą
mystyfikacyi...

— *Motczat!* — przerwał kancelista. — Jak
przyjdzie czas, to będzie tłumaczenie! *Kończem!*

Ziemęcki chciał coś odpowiedzieć, lecz kance-
lista nacisnął guzik dzwonka elektrycznego i dodał
ironicznie.

— Zaraz będzie tłumaczenie.

Ziemęcki chciał zapytać, co miała znaczyć ta
drwiąca odpowiedź, lecz naraz tuż obok siebie zo-
baczył dwóch krępych, barczystych zbirów, którzy
bez żadnych wstępów zaczęli mu przetrząsać kiesze-
nie i drobiazgi wszystkie układać na stole przed
kancelistą. Ten ostatni oglądał je, zapisywał i se-
gregował. Rewizya była bardzo drobiazgową i posu-
niętą do tego, że odjęto Ziemęckiemu wszystko, co
miało pozór narzędzia. Nawet spinki przy mankie-
tach używane zostały za przedmiot niepożądany
w cytadeli.

Gdy rewizya dosięgnęła każdej części odzieży,
gdy sprnto Wiesławowi podszewkę surduta, a sprawd-
zono, że podeszwy butów nic innego... prócz skóry

nie zawierają, kancelista skinął na Ziemęckiego i
wskazując mu miejsce w księżce, bąknął:

— *Podpisi!*...

Wiesław spełnił rozkaz w milczeniu i spojrzął
znacząco na kancelistę, jakby pytając, co jeszcze
dalej będzie.

Nie czekał długo na odpowiedź. W korytarzu
zadzwoniły klucze. Przed Wiesławem stanął chudy,
czarno ubrany dozorca.

Kancelista machnął ręką, niecierpliwie i sięgnął
po papierosa.

— *W pierod!* — zakomenderował wachmistrz
za plecami Ziemęckiego.

Dozorca ruszył naprzód, wskazując drogę.
Żandarmi z Wiesławem skierowali się powoli
do tej samej sieni i przeprowadzili go w zabudowa-
ne wysoko podwórce pośrodku pawilonu... Dalej wą-
skimi schodami żelaznymi na piętro i wąskie, ni-
skie kurytarze, tu i owdzie słabo oświetlone.

Ziemęcki rozglądał się, nie mogąc zapanować nad
wzruszeniem. Dwa szeregi ciemnych, okutych żela-
zem drzwi, znaczyły cele; rozstawieni gęsto żołnie-
rze z karabinami i żandarmi z gołą bronią wska-
zywali, że mimo tej ciszy pozornej — „pawilon“
czuwa.

Pochód przez kurytarze zdawał się nie mieć
dla Wiesława końca.

Dozorca się zatrzymał. Klucz zgrzytnął chra-
pliwie!... Drzwiczki się uchyliły. Żandarm pchnął
ostro Ziemęckiego.

Wiesław zrobił krok naprzód...

Drzwi więzienia z łoskotem się zatrasnęły.

Koniec części drugiej

(C. d. n.)

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem
do zasypywania dla
NIEMOWŁA TIDZIECI
jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA
Puder antyseptyczny

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z mar-
ką „Opatrzność“ w każdej aptece do na-
bycia pod nazwą Puder „Haya“. — Pu-
delko 35 centów.

tylko w znaczeniu ironicznym. Jeden z naszych prenumeratorów przyniósł nam dziś do redakcyi pudełko tytoniu z fabryki winnickiej i naprawdę dziwić się można, że taki lichy wyrób sprzedaje się po cenie tak wygórowanej.

Posiedzenie naukowe Towarzystwa lekarskiego lwów. odbędzie się w piątek dnia 5 lipca 1901 r. o godzinie 6 wieczorem w Klinice dermatologicznej (szpital powszechny).

Dr. medyc. Fryderyka Lubingerówna z fakultetu zurychskiego złożyła w niemieckim (2-giem) gimnazjum we Lwowie egzamin dojrzałości celem nostryfikowania się na jednym z austriackich fakultetów.

Wyciągi międzynarodowe cyklistów, które odbędą się w niedzielę 7 b. m. o g. 4 popoł. zapowiadają się bardzo dobrze. Współdział w zapasach zapowiedzieli cyklisty z Drezna, Wrocławia, Budapesztu, Hanoweru, Czerniowca i Berna morawskiego. Biegów będzie pięć.

W klasyfikacji gal. konserwatorium w oddziale średnim r. III. opuszczono: „Irma Wienkowska z odznaczeniem i uznaniem pisemnem.“

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr +13° R.

Kronika policyjna. W ulicy Długosza pod l. 12 otworzyli rzeźmieszczyk pomieszkaniem p. Antoniego Plutyńskiego, słuchacza praw i skradł mu garderobę i pościel, znaczną literaturą A. P., wartości 300 koron — W ulicy Kleparowskiej pod l. 6, zgłosił się do dozorczy domu jakiś człowiek i przedstawił się jako ślusarz, przysłany do naprawy wodociągów. Otrzymałszy klucz od piwnicy, zamknął wodę i powykrecawszy następną na piętach pipy i kurki mosiężne znikł, bez śladu. — W ul. Mochnackiego pod l. 11, przytrzymano w piwnicy Józefa Adamowskiego, który porzobił trzy kłódki, pokradł wino i wiktualie. Wyniósłszy skradzione rzeczy do miasta, powrócił po resztę, lecz został przytrzymanym. W policyi przyznał się Adamowski otwarcie, iż „obrał sobie zawód złodziejski“.

Znaleziono. W ogrodzie miejskim znaleziono p. St. Groszek, słuchacz politechniki, złoty pierścionek z niebieskim kamieniem.

Kronika krajowa.

Kłeska wskutek wylewów. Piszą nam z Liska: W ostatnich dniach czerwca nawiedziła północno-wschodnią część powiatu liskiego gwałtowna ulewa, połączona z kłeską gradobicia. Gminy Jasień, Jasiołowe, Zamtynie, Hozzów, Hozzowczyk, Zadworze, Rabe, Zołobek i Czarna zostały silnie ową kłeską dotknięte tak, że obecnie wszystkie plony a nawet konicze, łąki i pastwiska zostały zupełnie zniszczone. O rozmiarach kłeski świadczy okoliczność, że wszystkie grunta zostały pokryte grubą warstwą gradu, który w pewnych miejscach naniesiony wodą, dochodził od pół do 1 metra, i że grad jeszcze trzeciego dnia po kłesce znajdował się na polach.

Gdzie nie dokonał zniszczenia grad, tam go dokonał wylew rzek miejscowych, który na drodze powiatowej ustrzycko-lutowiskiej zniósł zupełnie 7 mostów murowanych, oraz część drogi doszczętnie. Na część drogi usunęła się ponadto góra. Tysiące ludzi znalazło się w nędzy, a to tem większej, że na przednowku nawet inwentarza nie ma gdzie popaść lub czem pożywić. Ludność gmin kłeską dotkniętych, narażoną jest na ostateczną ruinę, a w szczególności na kłeskę głodową i zupełną utratę inwentarza żywego, który dla braku paszy już obecnie będzie ludność zmuszona sprzedać. Oczekujemy pomocy ze strony władz; bez wydatnego ratunku czekają nas straszne czasy.

Przemysł. We wtorek około godziny 2 z południa została zaalarmowana straż pożarna miejska; gorzał dach na oficynach w realności Tannenbaumów przy ul. Śniogórskiej. Przybyli bezwzględnie dwa pogotowia. Strażnicy wdarli się po drabinach wysuwających na dach płonący, położono dwa węże. O godzinie 3 ugaszono pożar, zagrażający całej połaci północnej. Ogień powstał z iskier, wydobywających się z komina piekarni, niezbyt odległej od posesyi Tannenbaumów.

Tymi dniami przyaresztowano i uwięziono pisarza sądowego z Niżankowic, Józefa Emila Michalskiego, pod zarzutem zbrodni oszustwa, popełnionej przez fałszowanie publicznych dokumentów w celu uzyskania posady kancelisty, sprzeniewierzenia, którego się dopuścił przed laty w Złoczowie i kradzieży stempli w sądzie niżankowickim. Michalski wyludził nadto w Samborze, w Przemyslu i we Lwowie od latwownych dziewcząt znaczniejsze kwoty, pod pozorem ożenienia się.

Nadwórna. Od kilku tygodni mamy tu chodniki. Miasto nasze teraz inaczej wygląda. Gmina zamierza zaprowadzić tu elektryczne oświetlenie. Rokowania są już w toku.

Na ostatnim posiedzeniu Rady powiatowej uchwalono wybudować tu szpital powszechny kosztem około 120.000 koron. Oby uchwała ta nie poszła tak samo w zapomnienie, jak zesłana uchwała o założeniu powiatowej Kasy oszczędności.

Od kilku tygodni badają znawcy sądowi p. Basyli Borysiewicz i Szymon Hirsch księgi tutejszego stowarzyszenia „Commercielle & Industrielle Credit-Bank“.

Żurawno. Onegdaj odbyła się u nas majówka, urządzona przez właścicieli Żurawna pp. Skrzyńskich, dla tutejszej biednej dziatwy szkolnej. Majówka udała się doskonale — uciechy było dużo. Zakończeniem zabawy, w której udział brała cała miejscowa inteligencja, był korowód z muzyką i pochodniami, urządzony przez dzieci szkolne swemu ofiarodawcy.

Śmierć trębacza hejnałów. Trębacz na wieży Maryackiej w Krakowie, Antoni Dolega, zmarł wczoraj między godz. 12 a pół do 1 w nocy na swo-

im posterunku u szczytu wieży, wskutek wewnętrznego krwotoku płucnego. O godz. 10 wieczorem ostatni raz odegrał hejnał; gdy nie było odpowiedzi na sygnały i hejnały zamilkły, udano się na wieżę i znaleziono go bez życia. Antoni Dolega od 18 lat trąbił na wieży Maryackiego kościoła.

Zborów. Dnia 3 b. m. dokonał się tu po wielu protestach, wśród ogromnej wrzawy, wybór radnych do gminy wyznaniowej. Zwyciężyli ortodoksi.

Od kilku dni panuje tu szkarlatyna.

Na dochód Tow. och. straży ogniowej w Janowie odbędzie się w Janowie w niedzielę d. 7 b. m. lub w razie niepogody w następną niedzielę wielki festyn pod sensacyjnym tytułem: „Olbrymia secesya na Królewską górę“.

W administracji naszej złożyła p. L. Makulska 4 kor. na Jasną Górę w Częstochowie.

Konkurs na posadę asystenta przy katedrze technologii rozpisala szkoła politechniczna we Lwowie. Wynagrodzenie roczne w kwocie 1400 koron. Podania należy wnieść do Rektoratu politechniki najdalej do końca września br.

Izba notaryalna we Lwowie wzywa kandydatów notaryalnych, którzy chcą się ubiegać o posadę substytuta zmarłego notariusza w Przemyslanach, aby swe podania najdalej do dnia 8 bm. do tej Izby wnieśli.

II. egzamin rządowy na wydziale inżynierii lwowskiej politechniki złożył p. Zygmunt Jerzy Woroszyński z Marynki.

Walne zgromadzenie Stowarz. pocztmistrzów, poczt ekspedyentów i poczt ekspedytorów Galicyi, Bukowiny i W. Księstwa Krakowskiego, odbędzie się dnia 10 bm. we Lwowie w sali hotelu Wiktoria o godz. 10 przed południem.

Z „Lutni“. Próba chóru mieszanego, mającego śpiewać w niedzielę 7 bm. na mszy św. Jana z Dukli, odbędzie się w sobotę 6 bm o godz. 7 1/2 wieczorem w lokalu „Lutni“.

Towarz. urzędników prywatnych „Mercury“ urzędują w niedzielę 7 bm. wycieczkę do Zińskiej Wody.

Z „Sokola“. Lwowski „Sokol“ urządza dla członków w niedzielę 7 bm. wycieczkę do Bóbrki na festyn tamtejszego Sokola. Odjazd ze Lwowa pociągiem o godzinie 3-16. Druhowie biorący udział w ćwiczeniach zechcą się zebrać w piątek o godzinie 7 wieczorem w sali Sokola. Zapisy najpóźniej do soboty wieczorem.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:
W piątek 5 b. m. na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich „Koncert“ i przedstawienie z łaskawym współdziałaniem pań Heleny Modrzejewskiej, Korolewiczówny, Ludwiki Marek Onyszkiewiczowej, p. Aleksandra Bandrowskiego, artystów naszej sceny i orkiestry teatralnej.

W sobotę 6 bm. po raz pierwszy: „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

W niedzielę 7 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

W niedzielę wieczorem po raz IX: „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego. Występ gościnny Aleksandra Bandrowskiego.

W poniedziałek 8 b. m. (po cenach zniżonych) przedstawienie ruskiego narodowego teatru pod dyrekcją dra J. Hryniewieckiego: „Zaporozec za Dunajem“, opera komiczna w trzech aktach Artymowskiego z p. Orzelskim w roli tytułowej. Zakończy „Wieczornicy“, utwór muzyczny w 2 aktach Niszczynskiego.

Repertuar ruskiego teatru we Lwowie:

W sobotę 6 bm: „Czarnomorcy“, operetka ludowa w 3 aktach M. Lysienka.

W niedzielę 7 bm.: „Nechody Hryciu“, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami Aleksandrowa. W roli Chomy wystąpi gościnnie p. Podwysocki.

P. K. Podwysocki pierwszy charakterystyczny aktor małego ruskiego teatru w Kijowie, wystąpi w przejeździe przez Lwów, gościnnie w ruskim teatrze w niedzielę 7 bm.

Z teatru miejskiego. Wczorajszy występ Modrzejewskiej w „Warszawiance“ był dalszym ciągiem owacyj, jakie spotkały znakomitą artystkę przy pierwszym jej występie na scenie nowego teatru. Oklaski nie chciały milknąć, publiczność oczarowana fenomenalnym talentem gościa, nie chciała wychodzić z amfiteatru, a punktem kulminacyjnym entuzjazmu była chwila, gdy dyrektor Pawlikowski i autor sztuki p. Wyspiański wręczyli artystce wieniec, jako objawy hołdu. Dziś ostatni występ Modrzejewskiej, szkoda, że ostatni; urok jej postaci i urok gry jej przykuwa słuchaczy, a tu konieczność rozstania miły łańcuch przerywa.

Teatr ruski wystawił we wtorek sztukę Anzengrubera „Krywo-przysięzca“ a wczoraj „Barona cygańskiego“ z p. Orzelskim w roli tytułowej, któremu i tym razem ofiarowano kwiaty. Na obydwu przedstawieniach sala była przepelnioną, a publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców.

„Krytyka“, miesięcznik, poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce. Lwów, Koralmicka 6.

Do zeszytu VII. wyszłego właśnie po konfiskacie, dołączyła redakcyja spis rzeczy, drukowanych w pierwszym półroczu; spis ten świadczy, że mimo trudności wydawniczych, panujących w naszym kraju, redakcyja udało się zgromadzić około *Krytyki* blisko 50 współpracowników, między którymi znajdujemy nazwiska, należące do najświetniejszych w literaturze dzisiejszej, i wydrukować ze wszystkich dziedzin sztuki i wiedzy szereg prac, posiadających niecodzienną trwałą wartość.

Jak w każdym zeszycie, znajdujemy też na czele lipcowego, artykuł wstępny pióra redaktora, omawiający „Drogi duszy“ w ostatnim dwudziestolecu, duszy literatury, życia społecznego i etycznego narodu, i porównujący z ich idealami rzeczywistość galicyjską. Obfitym jest w tym zeszycie dział społeczny: P. Kuleczycki ze stanowiska socjologicznego analizuje „nie domaganie dzisiejszego parlamentaryzmu“, p. dr. Daszyńska-Golińska kreśli sylwetkę „nowych ludzi“, wschodzących na tle naszej przyszłości społecznej; anonimowy korespondent petersburski przynosi szereg nieznanych, nader ciekawych wiadomości o ostatnich rozruchach w Rosyi i o nieznanym memoryale min. Wittego do ministra Gorenykina. Jeszcze obficie przedstawia się dział krytyczno-literacki, takie studia, jak Adolfa No-

waczyńskiego o Stef. Żeromskim, Jana Stena o p. Rydlu, anonimowa o ostatniej powieści Zoli (Travail) mogą być ozdobą pierwszorzędnego pisma. W urywkach tylko, niemiłosiernie pokieraszowana przez prokuratorę, došla nas fantazyja Przybyszewskiego „Requiem aster-nam“, po niej wdziękami swojskości i siłą uderza nowela Jarosza: „Matka“, o głębokim liryzmie, kilka poezyj Łady-Cybulskiego i F. Mirandoli. Pełna werwy korespondencja warszawska i szereg sprawozdań naukowo-literackich dopełniają treści bogatego i zajmującego tego wydawnictwa.

Kółka rolnicze.

Na popołudniowym posiedzeniu zastanawiano się nad udziałem Kółek, względnie ich członków w kosztach zarządu głównego. Wylonily się trzy wnioski, a mianowicie: opłata od każdego Kółka po 8 k. i od każdego członka po 10 h. rocznie; opłata tylko od Kółka po 8 k. i wreszcie, aby oznaczyć procentową stopę, stosownie do dochodów Kółka, jakaby one miały opłacać na rzecz zarządu głównego.

Rada ogólna delegatów w kwestyi tej jednak nie zadecydować nie mogła, gdyż wnioski nie były we właściwym terminie — jak tego statut wymaga — zgłoszone do zarządu. Z uwagi na to, odesłano je do zarządu z poleceniem, aby je zbadał i przedstawił na przyszłym zjeździe delegatów, a jednocześnie uchwalono rezolucyę, wzywającą zarząd, aby koniecznie obmyślił jakiś środek czy formę, żeby Kółka ponosiły pewną część kosztów zarządu głównego.

Dr. Głabiński referował następnie sprawę ubezpieczeń życiowych włościan, a mianowicie omawiał propozycyę krakowskiego Towarz. ubezpieczeń, aby Kółka objęły agencye.

Del. Ówiok z Jasła oświadczył, iż ubezpieczenie na życie dla włościan jest zbyt cenne, gdyż on chce wyposażyć córkę lub syna, kupuje grunt na spłaty, oczyszcza go i potem dziecku oddaje czysty, jako wiano.

Członkowie zarządu Turnau i Zyszkiewicz podnieśli dobre strony ubezpieczeń życiowych dla włościan, prof. Głabiński zaś dodał, że społeczeństwa włościańskie na zachodzie właśnie ubezpieczają siebie na życie, ale są one więcej rozwinięte cywilizacyjnie, niż nasze. Załatwienie tej sprawy odroczone do dnia dzisiejszego.

W następstwie poruszono sprawę ubezpieczeń ogniwych i skarżono się na to, iż Krakowskie Towarzystwo wniosło opust 6 proc., przyczem odzywały się niechętnie dla „Floryanki“ głosy. Prezes, p. Artur Zaremba Cielecki wyjaśnił, że Krakowskie Towarzystwo daje za to większą subwencyę Towarzystwu kółek rolniczych. Zalecał popieranie swego Towarzystwa. Nawijając od tego, oświadczył p. Głabiński, iż lepiej jest ubezpieczać się w Towarzystwie krajowym, które ma ogromny fundusz rezerwy i oparte jest na wzajemności, niż w towarzystwach zagranicznych, które idą na zysk i często bankrutują, przynosząc straty także ubezpieczonym.

W końcu del. Magryś (Łańcut), poparty przez ks. Woynarowicza (Trembowla), wyraził ubolewanie dyrekcji teatru, iż nie wyznaczyła osobnego przedstawienia dla delegatów „Kółek rolniczych“.

Następne posiedzenie dziś o godz. 9 rano.

* * *

Po posiedzeniu część delegatów zwiędzała ponorami Racławic, część udała się na posiedzenie Sejmu, poczem prawie wszyscy znaleźli się w gościnnej „Skale“, gdzie na cześć gości odegrano „Karpackich górali“ Po wspólnej kolacyi wszyscy udali się na dobrze zasłużony spoczynek w ubikacyach „Skaly“.

* * *

Stosownie do programu, udali się dziś uczestnicy na nabożeństwo żałobne za duszę śp. arcybiskupa Isakowicza, gorącego protektora „Kółek“, poczem miał się odbyć pochód na grób zmarłego, celem złożenia tam wienca. Ze względu na brak czasu na obrady — i tak już przerwane wczorajszym zwiedzaniem rzeźni — wysłano na cmentarz tylko deputacyę, w skład której weszli: ks. Broda, ks. Rujnowski, Smagała i Więcek. Ci złożyli wieniec na grobie i imieniem całego Towarzystwa złożyli hołd pamięci zacnego księcia kościoła.

Obrady rozpoczęły się dyskusyą nad projektem rządowym wprowadzenia przymusowych stowarzyszeń zawodowych rolniczych, którą to sprawę referował dr. Bronisław Duleba. Postawił on rezolucyę, aby zarząd główny postarał się o to, żeby drobnych rolników nie wciągano do organizacji zawodowych stowarzyszeń rolników, gdyż nie znalazłyby one w Galicyi podatnego gruntu wśród ludności wiejskiej i chybiłyby swego celu.

W tym samym też duchu przemawiał ks. Żyguliński, który w tych zawodowych stowarzyszeniach widzi już naprzód defraudacyę, żywiły przewrotowe i żydów. Ubolewał także nad tem, że komisya Kółka polskiego, do której mowca nie należał, przyjęła projekt rządowy.

P. Stefczyk przestrzegał przed odrzuceniem *a limine* ustawy rządowej i doradzał, aby się nad nią gruntownie zastanowić, zbadać jej dobre i złe strony, a przedewszystkiem starać się o usunięcie tych ostatnich. Mowca stoi na tem stanowisku, że nie należy się zaskorupiać, lecz dążyć naprzód z postępem i

przyjmować wszystko dobre, bez względu na to, z jakiego ono źródła wyszło.

Z projektu rządowego „Kółka rolnicze“ powinny być dumne, gdyż jest on niejako wynikiem osiemnastoletniej działalności „Kółek“. Zadaniem „Kółek“ powinno teraz być przygotowanie ludności do przyjęcia tej ustawy, a rzeczą posłów będzie starać się o to, aby braki, jakie w projekcie istnieją, zostały bezwarunkowo usunięte.

W tym też duchu postawił rezolucję, aby Zarząd główny z projektem zaznajomił Kółka rolnicze w całym kraju i dał im możność wypowiedzenia swego zdania.

Po przemówieniach pp. Ówioka i Zyszkiewicza, zabrał głos ks. Stojalowski, który przedewszystkiem zganił poprzednich mowców za to, że nie wiedzieli, iż sprawa przymusowych stowarzyszeń zawodowych rolniczych ciągnie się już od lat dziesięciu. Żądają tej ustawy rolnicy wszystkich krajów monarchii, która też przed Nowym Rokiem prawdopodobnie uchwalona zostanie w Radzie państwa. Cel ustawy jest pożyteczny, gdyż zmusi on rolników do dbania o swój zawód, do czego przecież wszyscy dążą. Chodzi tylko o organizację a mianowicie o to, aby rząd uznał Kółka rolnicze jako takie, do których każdy rolnik należeć musi.

Nie trzeba tworzyć nowych ognisk, lecz istniejące już rozszerzać. Popiera też wniosek p. Dulęby, aby zarząd główny postarał się o to, żeby projekt ustawy był też w tym duchu uchwalony. Rada ogólna powinna też polecić zarządowi, aby działał w tym kierunku, żeby Kółka rolnicze przy uchwalaniu ustawy nie były pominięte.

Wniosek p. Dulęby brzmi:

Ogólna Rada uznając dobry cel ustawy, oświadcza się z całą stanowczością za Towarzystwem Kółek rolniczych, które uwzględniając w nowych statutach zadania zawodowych stowarzyszeń rolników, może je skutecznie spełniać.

Ogólna Rada wyraża przekonanie, że Towarzystwo Kółek rolniczych na mocy statutów powołane do zastępowania wobec władz krajowych i państwowych drobnego rolnictwa, handlu i przemysłu wiejskiego, ma prawo domagać się wydatnej pomocy z funduszy krajowych i państwowych.

W przewidywaniu zaś, że projektowana ustawa o zawodowych stowarzyszeniach rolników może być przyjęta przez Radę państwa, ogólna rada poleca zarządowi rychło podjęcie tej sprawy w celu uwzględnienia towarzystwa w ustawie.

Przemawiali dalej ks. Borezyk i Dulęba, który wezwał zarząd do natychmiastowego zajęcia się tą sprawą.

Rezolucję tę uchwalono z dodatkiem, aby referat dr. Dulęby wydrukować i dołączyć do niego tekst ustawy rządowej w języku polskim. P. Dulębie podziękowano za wypracowanie referatu.

Na wniosek komisji rewizyjnej, wyrażony przez ks. Brodę, udzielono zarządowi absolutoryum za rok 1900. Do komisji rewizyjnej na r. 1901 wybrani zostali pp. Zardecki, Filimowski i d'Abancourt.

Na wniosek ks. Woynarowicza uchwalono, aby zarząd postarał się o zaprowadzenie wagi na jarmarkach dla nierogacizny, a to celem uniknięcia wyzysku ze strony kupców.

Dalej uchwalono zająć się zamianą mokrych gruntów na sadzawki, celem hodowli ryb.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący p. Cielecki podziękował zebranyemu za ich pracę i zamknął zjazd, prosząc zebranych, aby podczas nadchodzących wyborów, lokalów „Kółek“ na cele agitacji wyborczej nie oddawali i wogóle stali się na stronnictwa wpływać w duchu pojednawczym.

Sejm krajowy.

(13 posiedzenie 6 sesji VII peryodu).

Lwów, 5 lipca.

Marszałek otwiera posiedzenie o godz. 10 m. 30 przedp.

Po udzieleniu koncesyj na pobór opłat mytniczych Wydz. pow. Wieliczce, obszarowi dworskiemu w Piekarach i Wydz. pow. w Myślenicach — przystąpiono do dalszej dyskusji nad przedłożeniem Wydz. krajowego o włościach rentowych.

Włości rentowe.

Referent p. T. Pilat przedstawia w bardzo wyczerpującym wywodzie zasady ogólne projektu oraz te dążenia, któremi kierowali się ustawodawcy przy opracowaniu tego doniosłego dla naszych agrarnych stosunków przedłożenia.

Podstawą samorządu nie może być ani większa własność, ani rozdrobniona, lecz średnia posiadłość, o której utrzymanie w obecnym stanie, względnie wytworzenie chodzi właśnie ustawodawcy.

Polemizuje z p. Bernadzikowskim. Dziwi się p. referent, że p. dr. Bernadzikowski, jako demokrat, mówi o wyłączeniach stanowej i chce zmonopolizowania ustawy dla pewnej grupy społecznej. Kryterium przy stosowaniu ustawy o włościach ma być zawód rolniczy. Ustawa na nikogo przymusu nie na-

klada, tylko pragnącemu utrzymania się przy średniej własności ziemskiej — ułatwia to. Referent stanowczo odiera zarzut, jakoby ustawa ta miała jakiegokolwiek cele polityczne na oku, myśl ta jest obcą ustawodawcy i posłowie ruscy nie mogliby nigdzie dowiedzieć projektowi o włościach rentowych tendencji politycznej. Jest to projekt postępowy, bo daje każdemu możność dźwignięcia się ekonomicznego.

Referent prosi o przyjęcie ustawy w całości (oklaski).

P. Oleśnicki stawia wniosek o przejście nad całym projektem do porządku dziennego.

Wniosek upadł. Głosowali za nim tylko wszyscy Rusini (także pp. Barwiński, Sawczak i Wachnianin).

Deбата szczegółowa.

P. Średniawski żądał przy § 1. poprawki tej treści, żeby już istniejącym posiadłościom średnim nie udzielano kredytu rentowego. Poprawka nie została popartą.

Przy § 2. (Pojęcie włości i pożyczki rentowej) przemawiali pp. Wł. W. Czajkowski, Klemensiewicz, który żądał, aby posiadłość rolnicza średnich rozmiarów, obejmowała grunta od 3 ha do 60 ha (ustawa mówi od 3 ha do 120 ha) a dochód katastralny wynosił nie mniej jak 50 k. a nie więcej, jak 1000 k. (projekt żąda wykazania rocznego dochodu 50 do 1200 k. *minimum*). Popierali go Wachnianin, Okuniewski i Bernadzikowski.

Referent sprzeciwił się poprawce p. Klemensiewicza.

P. Bernadzikowski oświadcza, że w razie nieprzyjęcia tej poprawki przez Izbę — stronnictwo jego nie będzie głosowało za ustawą.

Przy głosowaniu za poprawką p. Klemensiewicza oświadczyło się 49 posłów, przeciw niej 42, czyli, że poprawkę przyjęto. (Oklaski na ławach ludowych.)

Przy §. 4 (Wolność od ciężarów hipotecznych) p. Paszkowski żąda, aby służebności nie mogły być przeszkodą do zaciągania pożyczki rentowej. Uchwalono.

Przy §. 6 (Osobiste cechy pożyczającego) żądał p. Klemensiewicz, aby ograniczyć się na określeniu „własnowolny“, a opuścić zdanie „sądownie za marnotrawcę uznany...“

P. Słotwiński pragnie, żeby także zostający pod kuratelą włościanie mogli korzystać z kredytu rentowego.

Poprawkę p. Klemensiewicza przyjęto, drugą zaś, p. Słotwińskiego, odrzucono.

Przy §. 8 (Termina spłaty) p. Bojko żąda, aby renta była spłacana w ratach półrocznych, a nie kwartalnych.

P. Średniawski jako terminy proponuje: 1 kwietnia i 1 października, ale na przedstawienie referenta, poprawkę tę cofnął.

Przy §. 14 („Granice bezpieczeństwa pożyczki rentowej“) podnosi p. Abrahamowicz konieczność uwzględnienia tego warunku, by ciężary gruntowe nie obciążały zbyt tego gospodarstwa, na które ma być dana pożyczka rentowa.

Proponuje, ażeby pewność pożyczki mogła wadażać za istniejącą wówczas, gdy pożyczka rentowa mieści się w $\frac{2}{3}$ (a nie $\frac{3}{4}$) częściach wartości całego gospodarstwa, oznaczonej przez osobne oszacowanie.

P. Średniawski sprzeciwia się temu. Podobnie p. ks. Stojalowski i referent. Wniosek p. Abrahamowicza upadł.

Przyjęcie ustawy o włościach rentowych nie ulega wątpliwości. Godzina 1½ pp.; posiedzenie trwa dalej.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 5 lipca.

Kandydatury.

Kraków. W Krakowie czynią już przygotowania do wyborów sejmowych. O ile dotychczas wiadomo, jako kandydaci wystąpią: profesor uniwersytetu Wład. Leopold Jaworski, prof. Jordan, prezes Rady wyznaniowej Horowitz, adwokat Herman Seinfeld. Socjalni demokraci postawić mają kandydaturę p. Daszyńskiego.

Kraków. Jako kandydatów do Rady państwa z Krakowa w miejsce s. p. Weigla, wymieniają prócz prof. Jordana, także dyrektora szkoły realnej Petelena, oraz p. Tad. Rutowskiego. Socjalni demokraci mają podobno wysunąć kandydaturę p. Marka.

Manifest rosyjskiego generała.

Wiedeń. List generała Riticza, ogłoszony przez *Narodni Listy*, zaczyna robić obecnie bardzo przykre wrażenie wśród Czechów. Odpierają oni stanowczo od siebie odpowiedzialność za niego. W prasie czeskiej pojawiają się głosy, iż listu tego nie należało publikować, gdyż nie był on przeznaczony do tego

celu, lecz był zupełnie listem prywatnym. Organ *Sranksyego Lidowe Noviny* zaznaczają, że Czesi nie mogą przyjąć na siebie odpowiedzialności za ten list, gdyż Czesi nikomu się nie narzucają i nikogo nie proszą o interwencję a tembardziej generała Riticza. Czesi nikomu nie stawiają się do dyspozycji, jak to general Riticz w swoim manifestie twierdzi.

Stan oblężenia.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Buenos Aires, że rząd prosił parlament o zaprowadzenie stanu oblężenia na pół roku.

Londyn. *Times* donosi z Buenos Aires: Prezydentowi Roca i byłemu prezydentowi Pellegrini, odbyły się pod dowództwem studentów liczne demonstracje. Domy ich obrzucono kamieniami, Pellegrini został ranny kamieniem w głowę. Policja nie jest w stanie utrzymać porządku. Demonstracje trwają dalej. Senat i Izba deputowanych uchwalili stosownie do żądania rządu, ogłoszenie stanu oblężenia.

Żółta księga.

Paryż. Ogłoszona tu „żółta księga“ w sprawie Chin stwierdza, że Niemcy i Francja wobec zawitych kwestyj finansowych idą ręką w rękę. Główną przeszkodę stanowią Anglia i Ameryka.

Nowa encyklika.

Rzym. Papież pracuje obecnie nad nową encykliką w sprawie francuskiej ustawy o kongregacjach.

Z Chin.

Pekin. Wojsko niemieckie opuszcza dziś Paotingfu. Francuzi wzbraniają się opuścić Paotingfu przed jesienią, ponieważ jest obawa ponowienia się rozruchów.

Warszawa. Bawi tu JE. ks. dr. Likowski-biskup-sufragan gnieźnieńsko-poznański.

Paryż. *Figaro* donosi, że prezydent Loubet zamierza w dniu 14 lipca tj. w dniu święta narodowego ułaskawić hr. Lur Saluces'a.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Gość z Szwajcaryi. (Tel.) Kraków. Członek szwajcarskiej Rady narodowej Descurtius, przywódca katolickiej Asocjacji robotników i rolników, bawi od wczoraj w Krakowie. Wybitny ten działacz na polu społecznym i politycznym zajmował się przed 10 laty stosunkami polskich włościów, bawiąc u s. p. Popiela pod Krakowem. Jemu to zawdzięcza prof. Kallenbach powołanie na katedrę literatury do Fryburga.

Kruchy. (Tel.) Wiedeń. Policja wiedeńska wydała dzisiaj list gończy za dr. Adolfem Schmidtem, dyrektorem kaselskiego „Treber Trocknungs Gesellschaft“. List ten opisuje Schmidta jako człowieka nadzwyczaj eleganckiego, blondyna, energicznego i bardzo pewnego siebie. Schmidt ma być na rekwizycję prokuratury w Kassel aresztowany, gdziekolwiekby się pojawił, a to z powodu oszukańczej krydy. Krach „Kasseler Treber Trocknungs Gesellschaft“ pociągnął za sobą także krach jednego Towarzystwa, założonego przez ten Bank w Galicyi, a mianowicie Tow. galicyjskiego dla destylacji drzewa we Lwowie, które zostało założone kapitałem 3,145.000 marek. Do Rady nadzorczej wybrany został także ścisany obecnie generalny dyrektor Adolf Schmidt. Obecnie akcyonariusze tegoż Tow. poniosą stratę. Upadek tego Tow. galicyjskiego nie jest ostatecznie żadną nowością, gdyż już przed niedawnym czasem w procesie tegoż Towarzystwa o unieważnienie dostaw drzewa okazało się, że Towarzystwo to prowadzi gospodarkę oszukańczą i że n. p. pożyczkę 400.000 marek straty, zapisano w księgach jako zysk 200.000 marek. Od tego czasu bardzo często pojawiały się w prasie pogłoski, że Tow. to prowadzi gospodarkę nierzetelną. Obecnie popadło to Tow. w konkurs z powodu krachu Banku lipskiego.

Berlin. (Tel.) *Berliner Tagblatt* donosi z Kassel: Na wczorajszym posiedzeniu Rady miasta wspomnieli przewodniczący o katastrofie, zaszłej z „Treber-trocknungs-Gesellschaft“ i prosił ludność o zachowanie spokoju, zapewniając, że koła handlowe w Kassel nie będą bardzo dotknięte tą katastrofą. To samo pismo donosi, że browar Loscha, którego właścicielami są bracia Stumpf, członkowie Rady nadzorczej wymienionego wyżej upadłego Tow. kasselskiego, popadł również w konkurs. Ludność w Kassel jest nadzwyczaj rozgorączkowaną. Generalny dyrektor Schmidt uciekł zdaje się za granicę. Rozesłano za nim telegraficznie listy gończe. Pogłoski o samobójstwie Schmidta nie potwierdzają się.

Napad na pociąg kolejowy. (Tel.) Nowy Jork. Trzech zamaskowanych rozbójników zatrzymało wczoraj po południu kolo pewnej miejscowości w stanie Montana pociąg kolei żelaznej. Napastnicy wysadzili w powietrze wagon pocztowy, zrabowali stamtąd 40.000 dolarów i uciekli. Z podróżnych nie obrabowali nikogo. Pewien podróżny i dwóch konduktorów zostali zranieni wystrzałami z rewolwerów.

Znako-
mite

Tutki cygaretowe

tak we Lwowie jak

z fabryki **BUDOLFA HERLICZKI** w Krakowie są do nabycia w trafikach, składach papieru, sklepach Narodnej Torhowli i na prowincyi. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i oplatnie

Z targów zbożowych.

Żniwa zbliżają się szybkim krokiem, przyspieszonym przez upały, więc dziś już tem dokładniej ocenić można, co one przyniosą.

Co się tyczy najcenniejszego zboża, stanowiącego przedmiot wyżywienia i transakcji międzynarodowych, mianowicie pszenicy, już dziś kwestyi ulegać nie może, iż Opatrzność w walce konkurencyjnej pomiędzy Ameryką i Europą stanęła po stronie pierwszej. Pogoda sprzyjała Ameryce Północnej, która będzie miała plon obfity. W południowych stanach żniwa już się rozpoczęły, a jeżeli nadzwyczajnie nie zajdą okoliczności, pszenica ozima i jara w Ameryce Północnej ma dać 650—750 tys. buszli. Jest to plon dotąd niebawym.

Zaznaczyć jednakże trzeba, że zapasy w Ameryce zmniejszają się w r. b. niesłychanie szybko. Przytaczamy w tym względzie kilka cyfr porównawczych. I tak zapasy pszenicy według Bradstreeta wyniosły w tysiącach buszli:

	1901	1900	1899	1898
1 kwietnia	75,500	79,690	51,238	40,901
22 czerwca	42,017	58,119	44,750	20,784

zmniejszyły się o 33,483 21,571 6,488 20,117

Z cyfr tych, wykazujących w r. b. niezwykle zmniejszenie się zapasów (od 1. kwietnia do 22. czerwca) o 33½ mil. buszli, wnioskować należy, iż konsumenci nie są zaopatrzeni w zapasy, lecz żyją z dnia na dzień, a ubywające szybko zboże idzie na konsumpcję. Nowe żniwa tedy niewątpliwie zastaną zapasy mniejsze, niż kiedykolwiek.

Podajemy dla porównania cyfry wywozu pszenicy z krajów eksportujących w sezonie, kończącym się w porównaniu z ubiegłym. Eksportowały tedy:

	od 1 sierp. do 22 czerw. 1900/1901	1899/1900 kwartery
Ameryka Północna	22,360.000	19,365.000
Argentyna i Uruguay	4,670.000	9,100.000
Rosya	8,390.000	6,170.000
Kraje bałkańskie	4,805.000	1,165.000
Indye	159.000	600.000
Australia	1,550.000	831.000
Różne	1,266.000	1,304.000
razem	43,200.000	38,535.000

Z krajów pozaeuropejskich Indye od pewnego czasu w eksporcie stosunkowo mały biorą udział. Posiadamy cyfry z ostatnich 7 lat, które przedstawiają się, jak następuje:

rok	plon	eksport	konsumeya krajów
kwartery			
1900	22,750.000	—	22,750.000
1899	29,600.000	2,260.000	27,340.000
1898	31,000.000	4,550.000	26,450.000
1897	24,000.000	560.000	23,440.000
1896	25,600.000	450.000	25,150.000
1895	31,900.000	2,300.000	29,600.000
1894	31,600.000	1,600.000	30,000.000

Argentyna, jak widzimy z cyfr powyżej zestawionych, w zaopatrywaniu konsumpcyi w r. b. mniejszy ma udział, niżeli w roku zeszłym. Co zaś w Indiach i w Ameryce Południowej przyszłe, w grudniu i w styczniu odbywające się żniwa przyniosą, dziś jeszcze przesądzać nie można.

W Europie widoki zbiorów pszenicy nie są świetne. Beerbohm utrzymuje, że jeżeli już się nie zmieni na gorsze, Europa w najlepszym razie może liczyć na zbiór 170 mil. kwrtr. pszenicy, czyli tyle, co w r. z., gdy w r. 1899 było 188 mil., zaś w r. 1898 — 198 mil. kwrtr.

Z poszczególnych państw: w Anglii liczą na 7 mil. kwrtr. wobec 6-8 mil. w r. z. Obszar pod pszenicę zmniejszył się o 10 pre. ale stan pól jest lepszy. Anglia będzie importowała 23½ milionów kwrtr.

We Francji szacowania obracają się jeszcze pomiędzy cyframi 35 mil. i 40 mil. kwrtr. W razie najlepszym Francya będzie musiała importować około 2 mil. kwrtr., bo zapasy do żniw będą wyczerpane.

O Niemczech wiadomo, że będą potrzebowały daleko większego importu, niżeli w innych latach.

Na Węgrzech spodziewany plon, w porównaniu z r. 1900 obliczają, jak następuje:

	1901	1900
pszenicy	16,700.000	17,600.000
żyta	5,410.000	4,350.000
jęczmienia	5,740.000	6,230.000
owsa	7,000.000	7,350.000

Są to cyfry urzędowe; szacowania prywatne są niższe. Widoki w Austrii są nieszczególnie, a w kołach handlowych obliczają, że monarchia austriacko-węgierska będzie musiała importować milion kwarterów pszenicy na potrzeby własnej konsumpcyi.

Pod wpływem świetnych widoków amerykańskich na targach tańszych ceny pszenicy obniżyły się, pociągając w zniżkowej tendencji za sobą targi europejskie. W Londynie notowano pszenicę w czerwcu 28-1 szyl. za kwarter (w 1900 r. w tym czasie 33-2), na sierpień 28-9 (33-5), na październik 29-1 (33-8); różnica w porównaniu z r. z. tedy znaczna. Pisma fachowe przewidują, że gdy Ameryka zorientuje się w potrzebach Europy, podwyższy ceny.

Co do innych zbóż, to jęczmień w całej Europie ucierpiał od suszy. Z przytoczonych powyżej cyfr wiemy, że Węgry spodziewają się mniejszego plonu; to samo Austria. W krajach naddunajskich widoki są dobre. W Rosyi południowej skarżą się na suszę. W Anglii tak samo susza daje się we znaki. We Francyi pogoda sprzyja. W Niemczech jęczmień są gorsze od zeszłorocznych, ale skutkiem zaoziania ozimin pola pod jęczmieniem się zwiększyły.

Gorsze są widoki co do owsa, który nawet w Ameryce nie zapowiada pomyślnego plonu. W Anglii i Francyi owsy są nieszczególnie, w Niemczech mniej więcej równe zeszłorocznym, przy większym obszarze pól. Na Węgrzech plon będzie gorszy od zeszłorocznego, w Austrii widoki też nieszczególnie. W Rosyi owsy ucierpiał od suszy, w krajach naddunajskich od deszczów i burz.

Na ogół tedy 1901 r. nie zapowiada zbyt świetnych plonów.

Dział ekonomiczny.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 245-—	śądają: 255-—
Za 100 marek	117 50	117 75
20-frankówka	19 16	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 5 lipca.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pazienica gotowa 7-50 do 7-75. Pszenica nowa 6-50 do 7-25. Żyto gotowe od 6-50 do 6-60. Żyto nowe od 5-50 do 5-75. Owies obrotowy 6-70 do 6-90. Owies nowy od 4-75 do 5-— Jęczmień pastewny 4-75 do 5-—. Jęczmień browar. 5-80 do 6-—. Rzepak nowy 11-80 do 11-80. Lnianka — do —. Groch pastewny 5-75 do 6-25. Groch do gotowania 6-75 do 9-—. Wyka 7-— do 7-50. Bobik 5-80 do 6-10. Hreczka 7-80 do 8-20. Kukurydza gotowa 5-80 do 6-—. Kukurydza stara — do —. Czwiniel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona — do —. Koniczyna biała — do —. Koniczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 16-75 do 17-—; paritas Tarnopol na termin 15-75 do 16-—.

Uspokojenie słabsze targów we Wiedniu i Budapeszcie, oddziaływa na tendencję w kraju, to też ceny wykazują zniżkę, jedynie gotowy owies utrzymuje się w cenie.

Depesze handlowe z d. 5 b. m.

Wiedeń, 5 lipca. Dziś o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117-45 Renta majowa 99-—, Węgierska renta koronowa 93-15, Akcje kredytowe 636-—, Kredytowe węgierskie 480-—, Bank anglo-austriack 270-—, Unionbank 550-—, Bankverein 456-—, Laenderbank 405-—, Kolej pań. 637-50, Lombardy 94-50, Elbenthal 481-50. Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe 230-— Alpi-ny 419-50, Rims Muranya 458-—, Prager Eisen 1650-—, Losy tureckie 102-—, Ruble 263-—, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaje — Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencya mdła.
Berlin, 5 lipca. O godzinie 12 m. 15 notowano: Kredyty 230-50, Disconto Commandit 175 50

Tendencya mdła.

Wiedeń, 5 lipca. (Gielda zbożowa).

Pszenica na jesień 8-17 do 8-18, pszenica na wiosnę —, do —, żyto na jesień 7-15 do 7-16, żyto na wiosnę — do —, kukurydza na czerwiec-lipiec od — do —, kukurydza na lipiec-sierpień od 5-44 do 5-45, kukurydza na sierpień-wrzesień od — do —, kukurydza na wrzesień-październik od 5-65 do 5-66, kukurydza na maj-czerwiec od 5-23 do 5-25, owies na lipiec, od 6-52 do 6-53, owies na wiosnę od 6-— do 6-—, rzepak na sierpień-wrzesień od 13-25 do 13-35, rzepak na wrzesień-październik od — do —, rzepak na styczeń-luty od — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Silna.

Piekna.

Budapeszt, 5 lipca. Pszenica na październik od 7-92 do 7-93, na żyto na październik 6-75 do 6-76, owies na październik 6-17 do 6-18, kukurydza na lipiec 5-13 do 5-14, kukurydza sierpień od 5-25 do 5-26, kukurydza na maj 1902 od 4-89 do 4-90 Rzepak na sierpień 12-80 do 12-90

Noe zapadła. Wiesław trwał jeszcze w odreg.

Tendencya słaba.

Słabe.

Słabe.

Pogoda piękna.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 4 lipca.

W uspokojeniu tutejszego targu nastąpił dalszy postęp o tyle, że ilość sprzedających zeszła do najskromniejszych granic, nie przybyło natomiast tyle kupujących, by liczba ich mogła w sposób decydujący zaważyć w kierunku wybitniej zwyżkowym. Jeden tylko dział targu cieszy się nieprzerwanie popytem i okazuje ciągłe postępy, mianowicie dział walorów państwowych. Bardzo znaczna część klienteli prywatnej przekonała się ostatnimi czasy, jak zводnicze bywają operacje w walorach dywidendowych i jak niepewnym jest stanowisko operującego w tym dziale pod względem majątkowym. Tylko z tego stanowiska można wytłomaczyć skądinąd dość zagadkowy fakt ciągłej zwyżki w rentach państwowych, mimo równoczesnej silnej depresyi we wszystkich innych działach targowych.

Do kupujących i operujących w rentach tutejszych przyłączyła się w ostatnich dniach część klienteli niemieckiej, która w pierwszym rzędzie zraziła się do swych własnych efektów dywidendowych, tutaj zaś ma ciągle jeszcze szanse otrzymać papier państwowy czteroprocentowy poniżej kursu nominalnego. Kupna w rentach były też jedynym wybitniejszym faktem ostatnich transakcyj; we wszystkich innych działach targu był ruch słaby a co ważniejsze, zmienny i niepewny.

Awanse kursowe w wybitniejszych efektach spekulacyjnych, jak w austriackich kredytach, staatsbahnach i alpinach były przeważnie tylko chwilowe i każda znaczniejsza różnica powodowała najświeższych nabywców do realizowania. Spekulacya w tak trudnych warunkach zadawalnia się najdrobniejszym zyskiem i nie ma na razie odwagi wszcząć interes w większym stylu, jedynie umożliwiający znaczniejsze różnice kursowe.

Berlin, 5 lipca. Banknoty austr. 85-20. Spirytus —.

Paryż, 5 lipca. Trzy procent. renta 100-62, Mąka 26-25.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 lipca b. r.

Hotel George'a. K. Wiszniewski z Dobrzana, Z. Mendel z Krakowa, S. Kruszelnicki z Rosyi, W. Jablonowski ze Stanisławowa, M. Gamski z Czortkowa, M. Zakrzewska z Krakowa, F. Zamojski z Wysocka, A. Protz z Wiednia, M. Laska z Krakowa, M. Steuerman z Sambora, E. Lityński z Litwinowa, L. Esten ze Lwowa, J. Lychowska z Rosyi. A. Goldhamer z Sankowa, W. Długosz z Borysławia, H. Szeliski z Korborna.

Hotel Francuski. St. Zasacki ze Szczurowic, A. Kos z Kałusza, E. Lorsch, J. Bittner ze Stanisławowa, B. Lityński z Bursztyna.

Hotel Europejski. J. Walewski z Nosowa, M. Krusenstern z Niemierowa, K. Romański z Uładówki, A. Lehmann z Podhajec, J. Landa z Krakowa.

Grand Hotel. S. Habern, J. Landau z Tarnopola, D. Zentner z Czerniowiec, M. Schabel z Berlina, J. Müller z Krakowa, R. Steiner z Oświęcimia, T. Bochaczewski z Lecówki, M. Fischel z Hostonia.

Hotel Centralny. J. Baniski z Krupca, S. Szalamon ze Stanisławowa, J. Steidl z Starejsoli, A. Cieński z Rosyl, T. Strzelecki z Woli, R. Darekel z Wiednia.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcyi która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Józef Czackowski

sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od ½9 do ½10 i od 3 do 5. — ul. Kopernika l. 7. 4133 10-1

Dr. Michał Śliwiński

z Krakowa ordynuje przez lato

W RYMANOWIE (Dom Zontaka).

3681 25-7

Atelier dentystyczne

ulica Hetmańska l. 6,

w którym wykonuje się: plombowanie, rwanie zębów bez bólu wstawianie sztucznych zębów w kauczuku i złocie bez płyty. 3997

Dr. dentysta Wiktor Jankowski.

ADWOKAT KRAJOWY

Dr. Leon Nussbrecher

przeniósł kancelaryę do realności ul. Kościuszki 14.

Wszędzie do nabycia.

Sarg's
Kalodent

70

niezbędny krem do zębów
utrzymuje zęby czyste, białe i zdrowe.

Adela Sekler

Dr. Maurycy Lichtbach

Przemysł w lipcu 1901

zareczeni.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek z 1-szym styczniem 1901 wynosił na 77.154 książeczkach . . . K. 67.089,936.59

Stan zaś wkładek z 30-tym czerwca 1901 na 79.499 książeczkach wynosi . . . K. 67.768,853.37

Okazuje się przyrost

kapitału K. 678,916.78

4220 1

Postulowania.

Od god. 11. do 1. popoł. we środy i niedziela... Od god. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziela... Od god. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziela...

Do widzenia we Lwowie:

Modely: Katedra metropolitańska. (citar, przed którym Jan Kasimierz r. 1686 słożył ślub wiekopomny). Kościół OO. Dominikanów, na w. kościoła św. Piotra w Rynie. Kościół OO. Bernardynów (szkoła św. Józefa i św. Duki, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). Kościół P. Maryi Błogosławionej, jeden z starszych w mieście. Kościół OO. Jesuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. Cerkiew wotowska czyli stauropigińska, wewnątrz w stylu bizantyjskim. Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ry Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumna z posągami św. Krzysztofa. N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano. Znakomite gmachy w mieście: Gmach sędziowski, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). Ratusz, na Rynku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batoro, Namieślnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. Warte odwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedziela od god. 10. do 12. są otwarte dla publiczności. Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kop. „Lubelskiej“, usypany na pamiątkę 800-letniej rocznicy wiekopomnego Sejmu. Park Stryjski czyli Kł. lisejskiego. Ogrod miejski (Poleski) w środku miasta. W. W. Hetmański wzdłuż ulicy Karola Ludwika. W. Gubernatorski przed Namieślnictwem.

Wystawy i muzea. Nowotajca wystawa wyrobów przemysłowych... Nowotajca wystawa wyrobów przemysłowych... Nowotajca wystawa wyrobów przemysłowych...

Taryfa biletów i dorozek: Kurs denny zwykły, dorozka 2 konna 80 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koście 20 ct. — Jazda do rogatki, 2 konna 60 ct. — 1 konna 35 ct. — Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 25 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych 10 ct., jednokonnych 5 ct. wyżej. Kurs fakra (karety krytej) dwukonnej: zwykły 45 ct., na dworzec 1 m., do rogatki 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, ważny od 1-go maja 1901. wedle czasu środkowo europejskiego późniejszego o 36 minut od czasu lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą: Z Krakowa osob. 6:10 rano; osob. 8:50 rano; posp. 1:35 w poł.; osobowy 5:50 wiecz.; posp. 8:40 wiecz.; osob. 9:50 wiecz.; posp. 2:31 w nocy.

Z Podwoleczysk (na Podzamcze) osob. 8:12 w nocy; posp. 2:20 po poranku; osobowy 5:11 pop.; osob. 10:52 w nocy. Z Tarnopola, Brodów os. 7:40 rano (na Podzam.) Z Osiernowic: posp. 12:15 w nocy; osob. 6:20 rano; posp. 1:45 w połud.; osobowy 5:40 wiecz.; osob. 9:20 w nocy. Ze Stanisławowa: osob. 11:55 w południe. Z Rzeszowa: osob. 11:45 przedpoł. Z Stryja: osob. 8:10 rano, osob. 1:10 w połud.; osob. 4:40 pop. osob. 10:50 w nocy. Ze Sokala: mies. 8:15 rano; mies. 6:— wieczór (ostatni z Belca). Z Janowa: mies. 7:45 rano; mies. 12:55 popołud.

Z Lwowa odchodzi: Do Krakowa osob. 4:15 rano; posp. 8:30 rano; osob. 8:40 rano; posp. 2:55 w południe; osob. 6:20 popoł.; osob. 11:— w nocy; posp. 12:45 w nocy. Do Podwoleczysk (na Podzamcze) osob. 5:48 rano; osob. 9:42 rano; posp. 2:08 popoł.; osob. 11:32 w nocy. Do Tarnopola i Brodów (z Podz.) 7:82 wieczór. Do Osiernowic: osob. 6:25 rano, osob. 10:25 rano, posp. 2:10 w popoł., osob. 10:20 wiecz. posp. 2:51 w nocy. Do Stanisławowa: osob. 6:10 wieczór.

Do Rzeszowa: osob. 3:30 popoł. Do Stryja osob. 6:35 rano; osob. 9:— przedpoł. osob. 8:05 po połud. osob. 6:35 wieczór. Do Sokala osob. 10:20 przedpoł., osob. 7:25 wieczór (przez Belca). Do Janowa: mies. 9:15 przedpołudniem; mies. 6:13 wieczór.

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa, według czasu środkowo-europejskiego. Do Krakowa przychodzą: Z Lwowa osob. 4:45 rano; posp. 8:55 rano; osob. 8:42 rano; osob. 1:30 popoł.; posp. 2:24 popoł.; osob. 8:25 popoł., posp. 8:33 wieczór. Z Wiednia posp. 6:06 rano, osob. 9:45 rano, posp. 2:43 popoł., posp. 8:18 wieczór; osob. 10:09 wieczór. Z Londenburga: osob. 5:12 popoł. Z Oświęcimia na Skawinę osob. 10:40 przedpoł. 9:35 wiecz.; na Trzbinę 7:30 rano. Z N. Sącza przez Suchę 6:59 rano, 4:50 popoł. Z Suchy: osob. 8:10. Z Wadowic 9:35 wiecz. Z Wieliczki osob. 11:15 rano, osob. 9:50 wiecz. Z Kocmyrzowa: osob. 7:40 rano; osob. 1.— popoł.; osob. 7:10 wiecz.

Z Krakowa odchodzi: Do Lwowa posp. 6:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11:— przedpoł., posp. 2:49 popoł., posp. 8:48 wiecz., osob. 9:15 wieczór, osob. 10:50 w nocy. Do Wiednia osob. 5:29 rano, posp. 7:22 rano, osob. 2.— popoł., posp. 2:31 popoł., posp. 10.— wieczór. Do Londenburga: osob. 9:29 przedpoł. Do Tarnowa osob. 6:15 wiecz. Do Oświęcimia przez Trzbinę osob. 6:40 wiecz. Do Oświęcimia na Skawinę osob. 5:15 rano, osob. 8.— popoł. Do Nowego Sącza na Suchę: osob. 6:56 przedpoł.; osob. 7:33 wiecz. Do Suchy, Wadowic: osob. 10:20 wieczór. Do Wieliczki mies. 1:25 popoł., mies. 8:30 wiecz. Do Kocmyrzowa: osob. 8:20 przedpoł.; osob. 1:05 opołud.; osob. 8.— wiecz.

Sprzedawca biletów jazdy znajduje się we lwowskiej w biurze wiadomości w Dyrekcji kolei państwowych przy ul. Krasińskich 5, tudzież w agencji pism S. Sokolowskiego w Pasażu Hausmana.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W piątek dnia 5 lipca 1901 roku.

Na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich

KONCERT i przedstawienie sceniczne.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohn. 4026

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Wielki oryginalny koncertowy fonograf Edisonsa za połowę ceny do nabycia Trybunańska 12 I. piętro. 4219 1

Taczki bukowe mocne i duże w różnych gatunkach po najniższych cenach z odstawą loco każdej stacji kolei państw. poleca Józef Fenickel. Lwów Gródecka 23. 4218 2-1

Motor naftowy na kółkach o sile 2 koni w najlepszym stanie do sprzedania. M. Strutyński. Lwów, Piotra Skargi 4. 4215 10-1

Jest rower do sprzedania używany. Czarneckiego 5 można oglądać codziennie. 4188 1

Ważne dla gorzelni lub fabryk kotłarskich. Zarząd gorzelni Krukieniec, poczta loco, z powodu rekonstrukcyj gorzelni, ma do sprzedania zaraz kocioł parowy, cylindryczny ze zbiornikiem na suchą parę o wytrzymałości do 4 atm. pary, z blachy 11 milimetrów grubości, mało używany. Także 3 stojące rezerwoary miedziane o łącznej pojemności 239 Hkl. w najlepszym stanie z blachy 1 1/2 milimetrowej. Łaskawe oferty pod adres powyższą. Oglądać można w każdej porze. 4024 1

Rowery „Helical Premier“ (ang.) „ATILLA“ (Kretzmer) „Adria“ „Elektra“ styryjskie, poleca najtaniej (już od 80 zł.) Skład maszyn do szycia i rowerów Föbusa Rosenmanna we Lwowie, Hotel „Belle-Vue“ Cenniki gratis i franco. 3614 40-13

Poleca się znakomita Herbatę kuracyjną starożytną IZYDORA WOHLA Lwów, Pasaż Hausmana. 4187 20-2

3 pokoje zaraz do wynajęcia ul. Marka 10 420 2-1

Na lato. Do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią i werandą przy stawie kąpielowym w Zamarzynowie obok rogatki (u p. Biernata na lewo). 4210 1

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, służbowy od 1 września. 2 pokoje kawalerskie, przedpokój od 15 lipca Leleweła 2. 4213 2-1

Duży lokal frontowy składający się z 3 ubikacji przy ulicy Kopernika 1. 12 zaraz do wynajęcia. 4221 2-1

Pomieszczenie w Skolem wiadomości w handlu Wgo. Jana Bromilskiego. 4213 2-1

Do wynajęcia w realności 1. 7. pl. Dąbrowskiego całe pierwsze piętro, składające się z wielkiego salonu 3 pokoi i przedpokoju z balkonem werandą kuchnią i przynależnościami. Blizsza wiadomość u dozorcę domu tamże. 4222 1

Do wynajęcia w przedmieściu Janowskim nowy murywany dom parterowy z wielką obszerną pracownią, zarkiem dużym osztafecowanym placem, stajnią, wierconą studnią. Nadaje się najlepiej na fabrykę parkietów, lub wyrobów drzewnych z powodu bliskości dworca kolejowego lub innego przedsiębiorstwa. Blizszych informacji udzieli Agencja ogłoszeń Pasaż Hausmana. 4217 1

5 pokoi elegancko urządzone z kuchnią przedpokojem, łazienką z oświetleniem gazowym przy ulicy Ochronek 8, do wynajęcia. 4212 3-1

Student z lepszych domów znajdują umieszczenie w domu wyższego urzędnika. W domu guwerner, fortepian, konwersacja w języku polskim, niemieckim, francuskim. Opieka rodzicielska z odpowiednim rygiorem. Adres „Staranne wychowanie“ p.-r. Lwów za okazaniem kwitu inseratowego. 4190 3-1

4 pokoje i kuchnia, garderoba łazienki Sykstuska 46. 4195 3-1

W Bruchowicach 2 pokoje z werandą, kuchnią umeblowane w willi „Ameryka“ zaraz do wynajęcia. Wiadomości w handlu J. Drekslera i Synów. Plac kapitulny 2 we Lwowie. 4189 3-1

Dwa pokoje z przedpokojem z meblami lub bez od 15 bm. do wynajęcia. Chrzanowskiej 10. 4206 2-1

2 studentów przyjmę zapewnając im opiekę rodzicielską. Fortepian i konwersacja franc. Zgłoszenia Szkoła froebel. Chrzanowskiej 10. 4205 4-1

Poszukuje mieszkania 5 do 6 pokoi z przynależ. w pobliżu śródmieścia. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „M.“ 4141 3-3

szuka się pokoju na skład na meble przez latnie mieszka. Kurkowa 14. 4182

Sklep róg 8-go Maja i Kościuszki 1. 5 jest zaraz do wynajęcia i 8 pokoi na II. p od listopada 4187 5-2

szuka się pokoju na skład na meble przez latnie mieszka. Kurkowa 14. 4182

Sklep róg 8-go Maja i Kościuszki 1. 5 jest zaraz do wynajęcia i 8 pokoi na II. p od listopada 4187 5-2

Doniesienia różno.

Stella 1/4. Oczekuję z niecierpliwością. Ustnie wyjaśnię przyczynę milczenia. Pozdrawiam. 4201 1

Korespondować chcę z człowiekiem inteligentnym, niezależnym, prawym ale nie filistrum, postępowym ale nie dekadentem. Poznanie wykluczone. p. r. „Rachel“. 4198 1

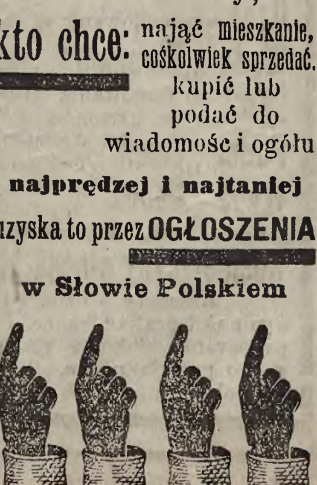
Urzędnik młody, kawaler, Polak z powodu braku znajomości pragnie poznać pannę lub wdowę młodą w celach matrymonialnych — posag choćby skromny wymagany. Listy pod literą „A. C.“ Agencja Kozłowskiej, Lwów pl. Smolki 1. 1. 4196 1

Z powodu zmiany lokalu na znacznie tańszy, przyjmuję wszelkie roboty i przerabiania w zakresie tapicerstwa wchodzące, po cenach najprzystępniejszych. J. Szczurkowski, tapicerek-dekorator, ul. Trzeciego Maja 10. 3553



Kto szuka: pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów dzierżawy, kto potrzebuje: urzędników, pomocników, leśniczych, lokai, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby;

kto chce: nająć mieszkanie, cokolwiek sprzedać, kupić lub podać do wiadomości i ogółu najprędzej i najtaniej uzyska to przez OGŁOSZENIA w Słowie Polskiem



Koncesjonowana Izba załatwień w gmachu Towarzystwa wzajem. pomocy urzędników prywatnych (plac Dąbrowskiego) pod kierunkiem i kontrolą dyrektora tegoż towarzystwa ułatwia kupno i sprzedaż majątności wydzierżawianie takowych, pośredniczy w sprzedaży piodów rolniczych i leśnych, w nabyciu machin rolniczych, sztucznych nawozów itd. Poszukuje dwa majątki ceny 400.000 i 600.000 koron. Warunki: dobra gleba, budynki, gorzelnia — tudzież dzierżawy z gorzeinlą. 41941

Podpisany ostrzega, że za zamówione towary, mąki ustnie lub pisemnie, jakoteż weksle płacić nie będzie, gdyż takowe są fałszywe. Aron Fischer, Lwów, Torosiewicza. 2159 2-2

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Maturzysta gimnazjalny poszukuje lekcyi. Dubiecko p.-r. „S. J. W.“ 4202 1

Nauczycielka z dłuższą praktyką i bardzo dobrymi świadectwami, poszukuje lekcyi na prowincyi. Wiadomość z grzeczności: Mykietyn, ul. Hoffmana 1. 24.

Kandydat adwokacki poszukuje posady we wschodniej lub zachodniej Galicyi. Adres: „Dr. J.“ p.-r. Lwów, główna poczta. 4124 3-2

Starszy pomocnik z działu korzennego i delikatnych przyjmie posadę kierującego lub ekspedyenta-magazyniera, płknicznego za wynagrodzeniem umiarkowanym łaskawe zgłoszenia „I. W. G.“ Adm. „Słowa“. 4120 6-5

b) Zaoferowane.

Nakładczkę przyjmie drukarnia E. Sehlfriga, Lwów. 4214 1

Zakład fotograficzny „Janina“ w Nowym Sączu poszukuje zdolnego retuszeru ub retuszerki Posada jest od 1 sierpnia do objęcia 4144 4-3

Poszukuje się zdolnego agenta chrześcijanina. Wiadomość Biuro dzienników Plohn. 4138 3-3

Zdolnego agenta chrześcijanina, poszukuje jedna z pierwszorzędných firm we Lwowie. Adres w administracji. 4152 3-2

Adwokat Flecker Kazimierzowska 1. 37 poszukuje Solicytatora. 4158 3-2

Ucznia z odpowiednim wykształceniem i uczelwami zasadał, przyjmie zaraz do praktyki Jan Dzielowski w Sanoku, Magazyn galanteryjno-drobiazgowy. 4178 3-2

Sluchacz pierwszego roku farmacyi, znajdzie w aptece posadę sustentanta na czas studjów. Tylko listowne zgłoszenia, pod adresem „Sustentant“ przyjmuje Admin. Słowa. 3785 6-4

Uczeń do handlu, młodzieniec z dobrimi zasadami, posiadający rodziców zamieszkałych we Lwowie, znajdzie umieszczenie w handlu płócien i bielizny JANA RIEDLA we Lwowie. 3843 6-6

Osoby inteligentnej umiejacej i chcącej pracować dla prowadzenia z pożytkiem wiejskiego gospodarstwa i domu, poszukuje się. Adres w Administracji Słowa. 4010 8-2

Wychowanie i nauka.

Kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego rozpocznie 16-go Horoszkiewiczówna, Ochronek 10. 4208 1

Koncesjonowana cześć ro klasowa szkoła z pensjonatem dla chłopców. Konwersacyjna nauka języków francuskiego i niemieckiego. Ogródek froeblovski przez całe wakacje. Kurs dla froeblaneck. Blizsza wiadomość codziennie od 10 do 12. — Marya Bielska, Lwów, Pańska 5. 3019

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO“ sa do nabycia następujące dzieła: Józef Maskoff, Zuzumi las tomów 2 cena 6 kor. St. Rossowski, Moja córka 2-50 „ Psyche 3-00 „ Abgar-Soltan, Panna Siekierzan-ka 2-00 kor. Zmogas Barcikowscy 5-00 „ Przygotowania wojenne Rosyi (II. wydanie) 1-00 kor. Przewodnik do kąpiel 1-00 „

Najdalsze podróże
mimo najtańszych cen wytrzymują bez szkody kufry, torby i wszelkie inne przybory podróżne

Z MAGAZYNU

M. WEIN

tylko plac Trybunalski liczb. 1.

42

Lwowskie Biuro handlowe

przy ulicy Kościuszki 4. 8

sprzedaje najtaniej i pod nadogodniejszymi warunkami

Sika wki

Przybory pożarne

JAREMCZE.

Pensjonat w Willi „Maryla” wygodnie urządzone pokoje z całodziennym utrzymaniem i usługą. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia przyjmuje właścicielka Ludmiła Zoffalowa w Jaremczu, a we Lwowie adwokat kraj. radca Kiernig, ulica Kopernika 3. 3586 8-2

NAWOZY SZTUCZNE

Superfosfaty z czystych kości mineralne i amoniakalne

oraz **Mączkę kostną**

i **ZUŻŁE** prawdziwe niemieckie

z gwarancją za zawartość i jakość składników

dostarcza najtaniej

Bank rolniczy we Lwowie,

Plac Smolki liczb. 5.

Pierwsza i największa amerykańska fabryka

The Plano & Co Chicago

poleca swe specjalne maszyny do żniwa szczególnie lekko chodzące maszyny do koszenia i do wiązania z patentowaną siłą sprężynową.

Jedyny zastępca dla Galicji i Bukowiny:

Józef Flamm, Lwów,

ulica Gródecka 1. 39. 4191 1

Na sezon letni!

Kremy na złote buciki
Kremy białe i czarne na lakiery na skórę „Chevreau”

Mydło do czyszczenia złotych skór i bucików
Lakier czarny na buciki krajowy i angielski

Lakier na złote buciki (zniszczony) w trzech cieniach

Apretura do zaczerniania złotych zniszczonych bucików
Apretura na skórę „Maroquin”

Nowość!

Gumka do czyszczenia białych rękawiczek gład. poleca najtaniej magazyn 3063

J. Friedrich i A. Beacock

Lwów, ulica Hetmańska 4.

Posilający

TROPON

wzbudza apetyt i pożywia nadzwyczajnie jest podstawą: 2550

Tropon-sucharków, Tropon-czekolady

Tropon-Cacao, Tropon-Mączka pożywna dla dzieci, **Tropon-białko**

jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche” darmo i opłatnie.

Wszędzie nabyć można lub też w głównym składzie:

Oest.-ung. Tropon-Werke

Wiedeń, VIII/I., Kochgasse 3.

Fajeton otwarty, elegancki, tanio do sprzedania w pracowni powozów. SIENKIEWICZA, ulica Lindego 3802 16



Meble ogrodowe

krzesła, ławki, stoliki składane, ławki omentarne, **MEBLE ŻELAZNE**, po cenach bardzo umiarkowanych poleca firma

Jan Schumann

Akademicka 3. 4147 3-2



Specjalność z chemicznego laboratorium dla kosmetyki

Dra Roberta Fischera

doktora chemii i kosmetyki Wiedeń I. Habsburgergasse 4, 2 St. **ŚRODEK**

do tępienia włosów

(Epilatoire)

tepi chemicznie włosy na twarzy, na rękach i ramieniu.

Procedura jest pojedyncza i bezbolesna, działanie powolne, ale pewne Epilatoire niszczy mianowicie przy dłuższym użyciu zupełnie korzonki włosowe i zapobiega pewnie dalszemu porostowi

Ceny specjalności:

Srodek do tępienia włosów (Epilatoire) do zupełnego wytepienia włosów i zapobieżenia dalszemu porostowi 1 m. flak. zł. 5- 1 wielki flakon zł. 10-

Tain-Pasta do wytepienia włosów na twarzy, ramieniu, za sztukę zł. 1-

Krem na pięgi 1 słoiczek zł. 2-

Ozon suspendowany w wodzie 1 flakon (1/2 ltr.) zł. 1.25

Woda „Blondeur” 1 flakon (1/2 ltr.) zł. 3-

„Fo” do farbowania włosów blond lub czarnych, karton zł. 1.20, 3 do zł. 5-

Puder „Email” 3 odcienie, karton ze szminką bez szminki zł. 3- zł. 2-

Woda „Venus” do osłabienia pięknej, białej twarzy, 1 flakon zł. 2-

Środek na czerwone nosy, karton zł. 2-

Kosmetyczny piasek kwarcowy do wytepienia wągrów zł. 1.50

Brozury o ozonie i używaniu pojedynczych specjalności gratis i franco. Poświadczenia o nieszkodliwości preparatów, jakoteż tysiące podziękowań całego świata są do przegładnięcia. Informacje w sprawach kosmetycznych darmo. 873

Proszę czytać!!

Czasopismo kwartalne

WYKAZ TOWARÓW

specjalnego składu artykułów gospodarczych i składu fabrycznego farb, lakierów, pokostów itd. itd. firmy:

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek liczb. 38.

na II-go i III-ci kwartał już wyszło z druku i jest do dyspozycji Szanownej P. T. Publiczności. 3897

Na łaskawe żądanie wysyłam gratis i franco.

Oddział towarowy

Lwowskiej filii Banku Galicyjskiego

dla handlu i przemysłu we Lwowie.

dostarcza wagonowe partje wszelkich gatunków

Węgla kamiennego

z pierwszorzędnych kopalń **GÓRNOŚLĄSKICH**, franco stacye wschodniej i zachodniej Galicji, oraz poleca dla

Mieszkańców miasta Lwowa

drobną sprzedaż pojedynczemi centnarami z dostawą do domu

Zamówienia przyjmuje się w lokalu Banku przy ul. Jagiellońskiej 3. I. piętro.



Próbujcie z gospodynie!

najpiękniejszą

BIELEZINE

otrzymuje się przez używanie

sławnego

Złoty medal. Paryż 1900.



Złoty med. Paryż 1900

Krochmalu z polyskiem

firmy **FRITZ SCHULZ jun. Akt.-Ges., Lipsk i Eger.**

najstarsza i największa fabryka krochmalu.

Prawdziwy tylko z marką ochron.: „Żelasko” i „Globus”

Kartony po 24 hal. we wszystkich sklepach atszowanych.

Poszukuje się majstra ciesielskiego,

tz. „Poliera” umiejącego wykonywać, względnie nadzorować wszelkie roboty ciesielskie.

Ubiegający się o tę posadę zechce nadesłać swe świadectwa, przy oznaczeniu dotyczącej czynności i wysokości żądanej płacy.

Pomieszkanie i opał dodaje się bezpłatnie. Wiadomość: Kierownictwo ruchu akcyjnego Towarzystwa dla handlu drzewem w Wiedniu (oddział Wygoda). 4009 3-3

K. ROJAN.

MUSZKA

POWIEŚĆ.

DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

Nieprzemakalne płachty do snopów

dostarcza najtaniej firma

WOLF PICK'S Söhne, Fabryka towarów tkackich Goltsch-Jenikau (Czechy). 3611 10-6